Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 215 (586) ROK III — WARSZAWA — WTOREK, 8 SIERPNIA 1950 R. — WYDANIE H — CENA 5 ZŁ.

II Konferencja Wojewódzka PZPR w Gdańsku

W dniach 5 i 6 bm. obradowała w Gdańsku II wyborcza wojewódzka konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W konferencji udział wzięli: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR tow. Aleksander Zawadzki, członek KC tow. Mieczysław Popiel, zastępca kierownika Wydz. Organizacyjnego KC tow. Włodzimierz Reczek oraz córka wielkiego bojownika proletariatu Juliana Marchlewskiego tow. Zofia Marchlewska.

Referat sprawozdawczy wygłosił pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. Czesław Domagała.

Zagadnienia gospodarki morskiej i portowej naświetlił sekretarz ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego tow. Bolesław Goroński. W wielogodzinnej dyskusji nad obu referatami brało udział ponad 60 uczestników konferencji.

Podsumowania dyskusji dokonał członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR tow. Aleksander Zawadzki.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz Komitetu Wojewódzkiego oraz powzięto szereg uchwał, mających na celu podniesienie na wyższy poziom pracy wojewódzkiej organizacji PZPR w Gdańsku. (f)

Biuro Polityczne KP Francji wzywa do walki o zakaz wysyłania francuskich sił zbrojnych na Koreę

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, w którym potępia postawę rządu francuskiego, którego delegat zajął w Radzie Bezpieczeństwa stanowisko dogodne dla agresorów amerykańskich.

Biuro Polityczne piętnuje wysłanie francuskiego statku wojennego „La Grandiere" do portu koreańskiego Fusan.

*

Biuro Polityczne protestuje z oburzeniem przeciw aresztowaniu przez władze francuskie Ali Yata, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Maroka. Biuro Polityczne zapewnia Komunistyczną Partię Maroka o swej solidarności. (d)

Wojna w Vietnamie może zakończyć się tylko wycofaniem wojsk francuskich

Wywiad z prezydentem Ho Szi-minem

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, iż „Ce Soir" zamieścił na swych łamach wywiad, przeprowadzony przez jednego z przywódców młodzieży francuskiej — Figueres — w czasie pobytu w Vietnamie z prezydentem Ho Szi-minem.

Pytanie: Jak rząd i naród Vietnamu oceniają uznanie republiki Vietnamu przez rządy ZSRR, Chin i innych demokratycznych krajów Europy i Azji?

Odpowiedź: Z radością, entuzjazmem i wdzięcznością.

Pytanie: Jaka jest Pańska opinia co do jawnej ingerencji USA w sprawy Vietnamu?

Odpowiedź: Ingerencja ta jest antydemokratyczna, o charakterze wojennym, sprzeczna z interesami Ameryki i skazana niewątpliwie na taki sam los, jak ingerencja w Chinach.

Pytanie: Jakie warunki stawia rząd Vietnamu dla przywrócenia pokoju?

Odpowiedź: Całkowitą ewakuację wojsk francuskich.

Pytanie: W jaki sposób wyobraża sobie Pan przyszłe stosunki między narodem vietnamskim a narodami Laos i Kambodży?

Odpowiedź: Będą to stosunki braterskie, oparte na absolutnej równości i wzajemnym poszanowaniu niezawisłości narodowej.

Pytanie: Co należy myśleć o używaniu przeciw Vietnamowi, u boku żołnierzy francuskich, również żołnierzy z Afryki Północnej lub Środkowej?

Odpowiedź: Jest to najlepszy sposób zniszczenia tego, co się nazywa „Unią Francuską".

Pytanie: Jak wyobraża Pan sobie w przyszłości stosunki między Vietnamem i narodem francuskim?

Odpowiedź: Jako braterską współpracę na podstawie równości. Proszę Pana o przekazanie moich najgorętszych pozdrowień dla narodu francuskiego — zakończył Prezydent. (d)

Banda Li Syn-mana bestialsko zamordowała dwóch wybitnych działaczy Koreańskiej Partii Pracujących

Komunikat KC Koreańskiej Partii Pracujących

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Ogłoszony tu został komunikat KC Koreańskiej Partii Pracujących o śmierci z rąk bandytów lisynmanowskich wiernych synów narodu koreańskiego — członka Biura Politycznego Kim San-nena i członka Biura Organizacyjnego — Li Diu-hwa.

27 marca br. lisynmanowcy aresztowali obu wybitnych działaczy narodu koreańskiego i wtrącili ich do więzienia, gdzie bestialsko torturowano ich.

Po wyzwoleniu Seulu przez jednostki armii ludowej, ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło, że dnia 26 czerwca, tj. na następny dzień po rozpoczęciu wojny domowej w Korei, lisynmanowcy przewieźli Kim San-nena i Li Diu-hwa z więzienia położonego w dzielnicy rogatek zachodnich w Seulu do sztabu żandarmerii w dzielnicy Namsan. W nocy wyprowadzono ich i rozstrzelano w miejscu, odległym o 150 metrów od siedziby sztabu żandarmerii.

Zbrodniarz, który dokonał bezpośrednio tego morderstwa — został aresztowany. Trupy zamordowanych odnaleziono w dniu 3 sierpnia.

Nowe oddziały koreańskiej armii ludowej przeprawiają się przez rzekę Naktong

Ciężkie straty agresorów amerykańskich

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera z Tokio, sztab Mac Arthura ogłosił komunikat stwierdzający, że na wschód od Sandżu nowy pułk wojsk północno-koreańskich przeprawił się przez rzekę Naktong. Wzdłuż całego frontu nieduże oddziały północno-koreańskie przenikały aż do pozycji amerykańskich i południowo-koreańskich. Toczą się zacięte walki.

W niedzielę przed południem dwa bataliony północno-koreańskie sforsowały rzekę Naktong na południe od Czangjong (tj. w odległości 35 km na północ od portu Masan). Wojska północno-koreańskie przeszły rzekę Naktong również w punkcie położonym na wschód od Hyopczong. Lotnictwo amerykańskie bombardowało rozmaite miejscowości na Korei. Dwa krążowniki brytyjskie ostrzeliwały port Inczon.

Korespondent Reutera donosi z Korei, że napór wojsk północno-koreańskich na froncie przebiegającym na południe od Andong — znacznie się wzmógł.

*

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjan, że ogłoszono tam komunikat, stwierdzający, że w dniu 5 sierpnia wojska ludowe kontynuowały natarcie, zadając ciężkie straty piechocie i oddziałom zmotoryzowanym wojsk amerykańskich oraz wojskom lisynmanowskim — stawiającym zacięty opór na z góry przygotowanych pozycjach obronnych.

Nieprzyjaciel w sposób barbarzyński bombarduje i ostrzeliwuje spokojne miasta i wsie Korei.

W dniu 3 sierpnia strącono ogniem artylerii przeciwlotniczej dwa samoloty amerykańskie.

W dniu 5 sierpnia wieczorem ogłoszono w Phenjan komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach toczą się zaciekłe walki. Nieprzyjaciel w rejonach na wschód od Czindżu oraz na południe od Andong — wykorzystuje korzystne warunki terenowe dla swej obrony. Stawia on zacięty opór na wschód od rzeki Naktong. Lotnictwo armii ludowej, wspierając działania wojsk lądowych, toczy zaciekłe walki z przeważającymi siłami lotnictwa amerykańskiego.

Terror agresorów w Fuzanie

NOWY JORK (PAP). Korespondent gazety „New York Times" podaje z Fuzanu, że Amerykanie podejmują pośpieszne kroki „celem zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego w Fuzanie". Zdaniem dowódców amerykańskich, do Fuzanu przedostała się w ubiegłym tygodniu znaczna ilość emisariuszy wojsk z Północnej Korei. Korespondent dodaje: „3 sierpnia w mieście rozpowszechniono ulotki nawołujące ludność do powstania przeciwko marionetce Li Syn-manowi oraz zaborcom amerykańskim". (f)

Ponad 2 miln. zł zebrała młodzież z Nowej Huty na pomoc dla Korei

Tysiące młodzieży z ochotniczych brygad ZMP i junaków SP, pracujących przy budowie miasta Nowa Huta, wyraża na masowych zebraniach swe głębokie oburzenie przeciwko gangsterskiej interwencji imperialistów amerykańskich w Korei.

W wielu specjalnych listach, skierowanych do młodzieży walczącego bohatersko i zwycięsko o wolność i pokój narodu koreańskiego, junacy przesyłają braterskie, gorące pozdrowienia.

Młodzież zorganizowała u siebie fundusz pomocy dla nękanej barbarzyńskimi nalotami amerykańskich piratów powietrznych, cywilnej ludności koreańskiej.

Oprócz przekazanych już przez młodzież z Nowej Huty około 2 milionów złotych, ochotnicza 37 brygada ZMP złożyła 600 tys. złotych, 55 brygada — 234 tys. złotych, trzecia grupa II oddziału w 51 brygadzie — 25 tysięcy oraz 44 brygada — 35 tysięcy złotych. (f)

Koksownie dolnośląskie wykonały plan lipcowy w 101 proc.

Koksownie Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonały w lipcu br. plan produkcyjny w 101 proc. Najlepszy wynik osiągnęły koksownie: „Victoria" i „Biały Kamień".

Na sukces koksowni dolnośląskich złożyły się: wysiłek załóg w realizacji Czynu Lipcowego i rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, obejmującego większość załóg.

Militaryzacja Berlina zachodniego

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, tzw. „policja przemysłowa" w amerykańskim sektorze Berlina zostanie, poczynając od 1 września 1950 roku, skoszarowana i rozmieszczona w Lichterfeld. Pracownicy „policji przemysłowej" otrzymają nowe uniformy i uzbrojenie, po czym wprowadzone być mają w stosunku do nich tytuły odpowiadające tytułom w armii amerykańskiej. W kołach poinformowanych oświadczają, że decyzja ta oznacza, iż Amerykanie zaczynają formować armię najemną również w zachodnim Berlinie.

Dokumenty, które kompromitują imperialistów

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjan, że prasa koreańska ogłasza znalezione przez armię ludową poufne dokumenty kliki Li Syn-mana, demaskujące zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

Opublikowany został m. in. plan działalności dywersyjnej w Korei Północnej na rok 1950, wykryty w trzecim oddziale wywiadu sztabu generalnego wojsk lądowych Li Syn-mana. Plan ten przewidywał utworzenie rozległej sieci szpiegowskiej w zakładach przemysłowych, transporcie, w instytucjach naukowych itd. Do służby szpiegowskiej miano werbować chwiejne elementy spośród ludności północno - koreańskiej, jak również wysyłać do szczególnie ważnej roboty szpiegów z Południa.

Przewidywano dalej powodowanie zniszczeń i podpaleń, sabotaż ekonomiczny, stosowanie „dywersji bakteriologicznej", podstępną propagandę itp. Klika Li Syn-mana planowała też zamordowanie przywódców Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, szeregu oficerów armii ludowej, urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, przywódców partyjnych, kierowników organizacji społecznych, najwybitniejszych działaczy kultury.

Szczególnie barbarzyński charakter miał zamiar masowego unicestwiania ludu koreańskiego drogą zatrucia wodociągów i studzien oraz punktów zbiorowego wyżywienia.

Prasa koreańska podkreśla, że te zbrodnicze plany, których realizacja okazała się, na szczęście, niemożliwa, opracowane były niewątpliwie w myśl instrukcji imperialistów amerykańskich. (f)

„Czy dopuścicie, by wasze laboratoria przekształciły się w fabryki śmierci?"

List uczonych radzieckich do mikrobiologów amerykańskich

MOSKWA (PAP). Jak już pisaliśmy, wybitni uczeni radzieccy wystosowali list do mikrobiologów amerykańskich, w którym stwierdzają, że w chwili, kiedy narody świata bronią sprawy pokoju — imperialiści amerykańscy gorączkowo przygotowują się do wojny bakteriologicznej.

List podpisali liczni mikrobiolodzy radzieccy, m. in. członkowie Akademii Nauk ZSRR — Pawłowski, Skriabin, Bereznikow oraz znakomita uczona radziecka Olga Lepieszyńska, której ostatnie odkrycia spowodowały przewrót w biologii.

Cesarz japoński Hirohito, zbrodniarz wojenny Isi-Siro, japońscy oraz niemieccy faszyści-bakteriolodzy — piszą uczeni radzieccy — przygarnięci zostali obecnie przez imperialistów amerykańskich i pracują w instytutach naukowych USA obok Was, mikrobiologów amerykańskich.

Uczeni radzieccy przypominają, że w pobliżu Waszyngtonu, w Camp Dotrick mikrobiolodzy amerykańscy kontynuują prace słynnego bakteriologicznego oddziału japońskiego nr 731. Przypominają oni również, że w Niemczech zachodnich za pieniądze amerykańskie i według planów amerykańskich Instytut Bakteriologiczny im. Kocha oraz Instytut Biochemiczny w Tuebingen prowadzą przygotowania do wojny bakteriologicznej.

Uczonym radzieckim i nauce rosyjskiej — stwierdzają w dalszym ciągu autorzy listu — przyświecał zawsze wielki cel — szczęście ludzkości. W imię tego celu, w imię szczęścia ludzkości uczeni rosyjscy bez wahania składali swe życie w ofierze.

W Związku Radzieckim zlikwidowaliśmy dżumę, która dotychczas jeszcze kładzie kres życiu setek tysięcy ludzi w Indiach i innych krajach, ospę, która sroży się jeszcze w Anglii, cholerę i inne choroby zakaźne.

W pracy naszej przyświeca nam ten wielki cel, którym jest szczęście ludzkości.

Zwracamy się do Was — Edward Francis, Osvald Evelin, Michel Heidelberger. Zwracamy się do Was — uczeni amerykańscy. Czy dopuścicie, by osiągnięcia bakteriologów w walce przeciw chorobom zakaźnym przekształciły się w broń podżegaczy wojennych?

Czy dopuścicie, by laboratoria i instytuty bakteriologiczne przekształciły się w fabryki śmierci?

Wszyscy uczciwi uczeni amerykańscy — kończą swój list mikrobiolodzy radzieccy — powinni stanąć pod sztandarami bojowników o pokój. (d)

Katastrofa superfortecy amerykańskiej w drodze do Korei

NOWY JORK (PAP). — Prasa donosi, że ubiegłej nocy nad bazą lotniczą Fairfield Suisun w Kalifornii uległa katastrofie wkrótce po starcie „superforteca latająca". Zginęło 17 lotników, w tym generał brygady Robert F. Travis, dowódca formacji ciężkich bombowców. Ponad to wiele osób znajdujących się na lotnisku odniosło ciężkie rany.

Katastrofie towarzyszył gwałtowny wybuch, który dał się odczuć w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, a płomienie wysokości kilkuset stóp widziano na odległość 100 kilometrów.

Według oficjalnych wyjaśnień, na pokładzie superfortecy latającej znajdowało się 8 tysięcy galonów benzyny.

Prasa utrzymuje, że superforteca miała udać się do Korei.

Aktyw związkowy Śląska obraduje nad zadaniami Planu 6-letniego

W Katowicach odbyły się obrady rozszerzonego Plenum Okręgowej Rady Związków Zawodowych, poświęcone omówieniu zadań ruchu zawodowego w walce o realizację Planu 6-letniego. W obradach wzięli udział członkowie prezydiów miejskich i powiatowych rad związków zawodowych, przedstawiciele zarządów okręgowych Zw. Zaw. oraz aktyw pracowniczy poszczególnych działów ORZZ.

W obszernym referacie sprawozdawczym, wygłoszonym przez przewodniczącego ORZZ w Katowicach, tow. Wita Hanke i w ożywionej dyskusji, która wywiązała się po wysłuchaniu referatu, podkreślono doniosłe znaczenie uchwał CRZZ dla całokształtu pracy związkowej i udziału szerokich mas pracujących w realizacji Planu 6-letniego.

W dziedzinie mobilizacji wysiłków klasy robotniczej do sprawnego wykonania zamierzeń nakreślonych w Planie 6-letnim poważną rolę odegrają związki zawodowe. Zadaniem organizacji związkowych, jak podkreślono w licznych wypowiedziach, będzie wzmożenie walki o wzrost wydajności pracy, o zwiększenie oszczędności w zakładach pracy, przygotowanie oraz przeszkolenie kadr technicznych, niezbędnych dla realizacji Planu 6-letniego oraz otoczenie serdeczną opieką twórczej inicjatywy robotników w tworzeniu nowych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

W rezolucji zebrany na Plenum aktyw związkowy okręgu przemysłowego wyraził swą pełną solidarność z doniosłymi uchwałami V Plenum KC PZPR oraz V Plenum CRZZ, wskazując na konieczność codziennej i wytrwałej mobilizacji klasy robotniczej, jej energii twórczej i entuzjazmu w celu zagwarantowania zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego.

Bielsko-Biała i Gdynia przodują w przygotowaniach do rozpoczęcia nowego roku szkolnego

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do nowego roku szkolnego. W pracach tych żywy udział bierze nauczycielstwo oraz komitety opiekuńcze i rodzicielskie. Współzawodnictwo w tych pracach zainicjowane po raz pierwszy w naszym kraju przez nauczycielstwo pow. Bielsko-Biała w woj. katowickim zatacza coraz szersze kręgi i objęło już ponad 60 powiatów. Ostatnio do współzawodnictwa przystąpiły całe okręgi szkolne gdański i bydgoski.

Wiele powiatów melduje już o częściowym wykonaniu swych zobowiązań. Wg dotychczasowych meldunków we współzawodnictwie przodują powiaty Bielsko-Biała i Gdynia.

W pow. bielskim na miesiąc przed terminem uzupełniono kadry nauczycielskie wszystkich szkół podstawowych. Dzięki wydatnej pomocy komitetów rodzicielskich, które wyasygnowały 4.800 tys. zł i wykonały w ten sposób swe zobowiązania w 200 proc., zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe dobiega końca.

W Gdyni w ramach współzawodnictwa zakończono m. in. przedterminowo budowę szkoły podstawowej na osiedlu robotniczym Grabówek, przygotowano 50 nowych mieszkań dla nauczycieli, z których skorzysta m. in. 32 absolwentów liceów pedagogicznych, rozpoczynających w tym roku swą pracę zawodową.

Podobne meldunki napływają do Zarz. Gł. Zw. Naucz. Polskiego z wielu innych miejscowości i powiatów.

Rozpoczęły się zapisy do Państwowych Szkół Korespondencyjnych

W 40 Państwowych Ogólnokształcących Szkołach Korespondencyjnych stopnia licealnego w całym kraju, zorganizowanych w br. przez Ministerstwo Oświaty w ramach szkół dla pracujących, rozpoczęły się w dniu 5 bm. zapisy słuchaczy.

Rosną domy Muranowa

ZMP-owska brygada murarska na Muranowie pod kierownictwem Mariana Mąkosy, składająca się z trzech zespołów trójkowych uzyskała 267 proc. nowej normy. Na zdjęciu Stanisław Zawadak — młody murarz z brygady Mąkosy przy układaniu muru. Foto AR

ŚFMD wzywa młodzież świata do potępienia amerykańskiej agresji na Koreę

Zarząd Główny ZMP otrzymał od Sekretariatu ŚFMD list, skierowany do wszystkich organizacji członkowskich, w którym m. in. czytamy:

„Agresja amerykańskich imperialistów przeciwko Korei, amerykańska interwencja na Formozie i w Vietnamie wykazują jasno, że amerykańscy imperialiści i ich wspólnicy weszli na drogę bezpośredniej, zbrojnej agresji".

Sekretariat ŚFMD wzywa całą demokratyczną młodzież świata, by żądała natychmiastowego położenia kresu agresji amerykańskiej i wycofania sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Wzywa on również do wytężenia wszystkich sił, celem wzmocnienia akcji pomocy dla młodzieży koreańskiej, by wykazać, że sympatia całej demokratycznej młodzieży świata jest po jej stronie w jej sprawiedliwej walce z najeźdźcą — amerykańskimi imperialistami.

Niezależnie od tego ŚFMD wzywa organizacje członkowskie, aby przygotowywały się już do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, jak również poleca tworzenie nowych sekcji młodzieżowych dla organizacyjnego wzmocnienia światowego ruchu obrońców pokoju.

List w imieniu Sekretariatu podpisali: przewodniczący ŚFMD, Guy de Boysson, sekretarz generalny — Enrico Boccara, wiceprzewodniczący — Frances Damon, przedstawiciel młodzieży radzieckiej — Konstanty Orłow oraz sekretarz — Kutty Hookham. (f)

Monarcho-faszyści greccy otwarcie przygotowują się do wojny

SOFIA (PAP) — Jak donosi Bułgarska Agencja Telegraficzna, rozgłośnia Wolnej Grecji komunikuje, że monarcho-faszyści greccy czynią otwarte przygotowania do wojny.

Według posiadanych informacji, dowództwo jednostki monarcho - faszystowskiej, stacjonowanej w Saped (w rejonie Gumurdżina) ogłosiło rozkaz, zakazujący wszelkiego ruchu ludności w pobliżu granicy pod groźbą kary śmierci.

Dzienniki faszystowskie szerzą fantastyczne pogłoski o ruchach oddziałów partyzanckich — aby ukryć ruchy wojsk monarcho-faszystowskich w pobliżu granicy. Odbywa się remont umocnień „linii Metaxasa" koło wsi Nimfea i w innych miejscowościach, asfaltowana jest droga wiodąca od Dedeagacza do granicy, a port Dedeagacz jest rozszerzany. W czerwcu monarcho-faszyści poczęli palić lasy w Gumurdżin, Dimotik i w innych okręgach pogranicznych.

Dzieci polskie z Westfalii na koloniach w Grotnikach koło Łodzi

W Państwowym Domu Turnusowym w Grotnikach pod Łodzią od 22 lipca br. przebywa 47 dziewczynek — córek polskich górników i hutników z Westfalii.

Między dziatwą przybyłą z Niemiec zachodnich i przebywającą na koloniach dziatwą z kraju, nawiązana została serdeczna przyjaźń. Życie kolonii płynie beztrosko i wesoło. Wypełniają je gry, zabawy, kąpiel, w czasie niepogody zabawy świetlicowe. Samorząd kolonijny, w którym zasiadają i rządzą wspólnie dzieci z Westfalii i z kraju, działa sprawnie. Kolonią opiekują się: Liga Kobiet z Łodzi, KŁ PZPR i rady zakładowe fabryk.

Dzieci są zachwycone pobytem w kraju. „Jak wrócę do matki — mówi 14-letnia Elżbieta Kulczyk z Roehlingshausen, córka górnika, który zginął w katastrofie górniczej w r. 1947 — to będę ją namawiała, aby bez żadnego oglądania wracała do Polski, bo tu jest dobrze wszystkim. Mój starszy brat już od 1948 r. jest w Polsce w Wałbrzychu i on też nas stale wzywa, byśmy wracały do kraju". (f)

Wszechzwiązkowy Dzień Sportowca w ZSRR

W niedzielę obchodzony był w Związku Radzieckim Wszechzwiązkowy Dzień Sportowca. Czynny udział w uroczystościach wzięło wiele milionów zawodników, których liczba wzrosła trzykrotnie w stosunku do roku 1949.

Z okazji święta rzesze sportowców radzieckich złożyły meldunki o swych osiągnięciach Generalissimusowi Stalinowi — swemu największemu opiekunowi.

Masowy rozwój wychowania fizycznego i sportu jest w Związku Radzieckim przedmiotem nieustannej troski rządu i partii, organizacji społecznych i młodzieżowych. O masowym zasięgu sportu w społeczeństwie radzieckim świadczy fakt, iż w roku ubiegłym w obchodzie Dnia Sportowca brało udział przeszło 5 milionów robotników i pracowników umysłowych. W latach powojennych liczba sportowców zrzeszonych w stowarzyszeniach i klubach sportowych wzrosła przeszło 2-krotnie.

Wprowadzona z inicjatywy Komsomołu — odznaka sportowa GTO zdobi piersi milionów sportowców radzieckich. W 11 wyższych uczelniach wychowania fizycznego i 40 specjalnych średnich szkołach sportowych szkoli się wykwalifikowane kadry trenerów, sędziów, inspektorów i wykładowców w dziedzinie wychowania fizycznego. Na rozwój sportu państwo asygnuje ogromne sumy tak np. w roku 1950 na cele związane z wychowaniem fizycznym i sportem przeznaczono 22 miliardy rubli.

Wraz z masowością podnosi się stale poziom sportu radzieckiego, świadczy o tym fakt, że w ciągu ostatniego półtora roku ustalono 600 nowych rekordów ZSRR, z których 46 uznanych zostało jako rekordy światowe. (f)

Dzieci chłopskie zwiedzają Warszawę

Z inicjatywy Ministerstwa Oświaty do Warszawy przybywają w okresie wakacyjnym liczne wycieczki dzieci chłopskich. Na zdjęciu wycieczka ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów woj. białostockiego w Ogrodzie Saskim w Warszawie. Foto AR

DZIŚ W NUMERZE:

EUGENIO GOMEZ, Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Urugwaju — **XV Zjazd Komunistycznej Partii Urugwaju.**

S. TATUR — Zasada rozrachunku gospodarczego — metoda socjalistycznego gospodarowania.

30-LECIE KOMUNISTYCZNEJ PARTII WIELKIEJ BRYTANII.

JEAN NOARO, Sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej — **Wbrew nagonkom Mocha...**

ARTYKUŁ, KTÓRY NIE ZOSTAŁ NAPISANY...

1.440 tys. zł oszczędności daje rocznie pomysł tow. Jankowskiego

Jednym z najszerzej zastosowanych w porcie szczecińskim usprawnień, jest pomysł 24-letniego racjonalizatora, tow. Romana Jankowskiego, dający na jednym tylko nabrzeżu Parnica ok. 1.440.000 zł oszczędności w ciągu roku.

Wynalazek Jankowskiego polega na zastosowaniu nad drzwiami wagonu rolki ochronnej, zabezpieczającej podczas załadunku dach i rynnę wagonu przed uszkodzeniem.

Dotychczas podczas załadunku skrzynia do towarów sypkich, zawadzała liną o dach i rynnę wagonu, powodując uszkodzenia.

Rolkę ochronną stosuje się obecnie we wszystkich wagonach ładowanych w porcie szczecińskim. Ostatnio usprawnieniem Jankowskiego zaintereso wały się również zarządy portów Gdyni i Gdańska.

Tito oddał w ręce Amerykanów przemysł naftowy Jugosławii

SOFIA (PAP). Jak donosi dziennik „Robotniczesko Dieło" z dnia 2 bm. — rząd titowski zawarł ostatnio umowę z amerykańską firmą — trustem „Continental Suplying Corporation".

Na mocy tej umowy Ameryka nie mają prawo prowadzić prace badawcze w dolinie rzeki Drawy i w rejonie Vrszac - Velika Grada (Vojvodin).

Zarazem oddano w ręce Amerykanów cały istniejący przemysł naftowy i rafinerie oraz wszystkie źródła gazów naturalnych w całym kraju. (d)

Najście policji na lokale partii komunistycznej w Rzymie

RZYM (PAP). — Onegdaj w nocy policja dokonała najścia na 8 lokali partii komunistycznej w Rzymie, przeprowadzając rewizje i konfiskując częściowo archiwa. Kilkudziesięciu funkcjonariuszy partyjnych zatrzymano pod pozorem „sprawdzenia tożsamości". Senatorowie i deputowani komunistyczni złożyli energiczny protest przeciwko bezprawnemu postępowaniu policji. (f)

Dodatkowy program zbrojeń zwiększy zależność Anglii od USA

LONDYN (PAP). W ostatnich dniach w Londynie ogłoszono memorandum rządu w sprawie uzbrojenia Wielkiej Brytanii. Komentując ten fakt, dziennik „Daily Worker" stwierdza, że rząd brytyjski rezygnuje z prób osiągnięcia niezależności ekonomicznej i wyobraża sobie swe przyszłe istnienie jedynie w charakterze usłużnego satelity Stanów Zjednoczonych, żyjącego z ich jałmużny.

Dziennik pisze dalej, że prasa burżuazyjna daremnie usiłuje ukryć, że całe brzemię wydatków wojskowych spadnie na barki ludu brytyjskiego. Wydatki te wyrządzą równocześnie ogromną szkodę gospodarce brytyjskiej i więcej niż kiedykolwiek wydadzą Wielką Brytanię na łaskę i niełaskę milionerów amerykańskich.

Przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego wypaczają fakty i zasady prawa międzynarodowego

Artykuł wstępny dziennika „Izwiestia"

MOSKWA (PAP). W artykule wstępnym pt. „Ignorancja w problemach prawa międzynarodowego" dziennik „Izwiestia" przypomina, że już w pierwszym dniu obecnej sesji Rady Bezpieczeństwa, której przewodniczy delegat radziecki — ZSRR wniósł propozycję pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej, przedstawiając zarazem projekt rezolucji, domagającej się zaniechania działań wojennych i wycofania obcych wojsk z Korei. Rząd radziecki działał zgodnie z konsekwentną polityką pokojową Związku Radzieckiego, przykładając przy tym wielką wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych, która jest — jak powiedział Stalin — „poważnym instrumentem zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego".

Pokojowa propozycja radziecka napotkała na zaciekły opór bloku anglo-amerykańskiego, który ją odrzucił, włączając do porządku dziennego problem, zdradliwie zatytułowany „skargą na agresję przeciwko Republice Koreańskiej".

Przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego nie cofnęli się przed otwartym wypaczaniem faktów oraz przed wypaczaniem powszechnie przyjętych zasad prawa międzynarodowego, ujawniając zarazem niepoślednią ignorancję w problemach prawa międzynarodowego.

Powoduje to — pisze dziennik — konieczność zanalizowania bardzo ważnego zagadnienia, pozostającego w łączności z problemem agresji w nauce prawa międzynarodowego.

Niedopuszczalność obcej ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw — podstawową zasadą prawa międzynarodowego

Wśród szeregu podstawowych zasad prawa międzynarodowego powszechnie jest uznawana zasada niedopuszczalności obcej ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Ingerencja taka, przybierająca postać napaści (agresji), stanowi najcięższą zbrodnię międzynarodową.

Prawo międzynarodowe ściśle rozgranicza konflikty wewnętrzne wojny domowej i konflikty międzynarodowe pomiędzy państwami. W prawie międzynarodowym utrwaliło się pojęcie agresji, jako napaści jednego państwa na inne, a nikomu nie wpadło nawet do głowy uważać za agresję walki w łonie jednego państwa, tj. konfliktu wewnętrznego, wojny domowej. Przeciwnie, ingerencja państw obcych w wewnętrzne sprawy i w konflikty wojny domowej jakiegokolwiek kraju niezmiennie była kwalifikowana jako typowy przejaw agresji.

Dziennik przytacza szereg powszechnie znanych przykładów.

W czasie wojny domowej Stanów Północnych ze Stanami Południowymi Ameryki w latach 60-tych ubiegłego stulecia siły zbrojne Stanów Północnych, które uległy napaści ze strony południowców, nie ograniczyły się do obrony swego terytorium, lecz przeniosły teren działań wojennych na południe, rozbiły wojska właścicieli niewolników, którzy to właściciele nie cieszyli się poparciem narodu i stworzyły warunki zjednoczenia Stanów Ameryki, a więc wprowadzenia narodowej jedności USA. Nikomu nigdy nie wpadło nawet do głowy, aby południowców i północnych nazywać agresorami.

Gdy zaś rząd angielski usiłował popierać południowców, wykorzystując tę wojnę domową w swoich interesach i przygotowywał zbrojną interwencję na korzyść południowców — to światowa opinia publiczna słusznie zakwalifikowała tę politykę rządu angielskiego, zgodnie z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego, jako politykę ingerencji w sprawy wewnętrzne.

Gdy w latach 1862 — 1867 rząd Napoleona III wtrącił się do wojny domowej w Meksyku i skierował do Meksyku swe wojska — rząd USA zażądał wycofania obcych wojsk z Meksyku. W nocie rządu amerykańskiego do francuskiego — działania tego ostatniego zakwalifikowane zostały jako naruszenie „praw integralnych narodu meksykańskiego" i jako interwencja z użyciem przemocy. A więc i w tym wypadku za agresję uznano nie działania wojenne tej lub innej strony, uczestniczącej w wojnie domowej, lecz interwencję obcego państwa.

W czasie długoletniej wojny domowej w Chinach nawet patronujący klice kuomintangowskiej rząd USA nigdy nie usiłował ogłosić jako agresora którejkolwiek z walczących w Chinach stron. Do otwartej interwencji w Chinach USA nie przeszły dlatego, że agresja przeciwko blisko 500-milionowemu narodowi chińskiemu wydawała się nawet awanturnikom z Wall Street zbyt ryzykowna, albowiem awanturnicy bali się, że nie ujdzie im to płazem. W Korei wszczęli oni awanturę, licząc, że pójdzie im to lekko. Jak wiadomo, haniebnie się zawiedli.

Wyżej wymienione fakty dowodzą, że ani prawo międzynarodowe, ani praktyka międzynarodowa nigdy nie stosowały pojęcia agresji do konfliktów wewnętrznych i wojen domowych, skoro toczą się one nie między dwoma państwami, lecz między dwiema częściami narodu tego samego kraju. Tak właśnie wyglądają sprawy w Korei, gdzie toczy się wojna domowa południowców z północnymi, między dwiema częściami narodu koreańskiego, czasowo rozbitego na dwa obozy. Jedynymi agresorami w Korei są państwa, które utrzymują swe wojska na terytorium koreańskim, wtrącają się do walki Koreańczyków północnych i południowych i rozszerzają w ten sposób zasięg działań wojennych. W wojnie domowej pojęcia agresji nie da się zastosować.

Rząd radziecki zawsze stał i stoi na tym stanowisku. Wystarczy przypomnieć, że już w 1933 r. komisja do spraw bezpieczeństwa przy Lidze Narodów, składająca się z przedstawicieli 17 państw, w tej liczbie USA, Anglii i Francji, zaaprobowała w zasadzie definicję agresji, zaproponowaną przez delegację radziecką. W związku z tym rząd radziecki w tymże 1933 r. zawarł układy z 11 państwami, w których to układach znalazła wyraz radziecka definicja pojęcia agresji.

Układy te uznają za agresora państwo, które dopuści się jednego z wyliczonych w konwencji działań: wypowiedzenia wojny innemu państwu, wtargnięcia sił zbrojnych na terytorium innego państwa choćby bez wypowiedzenia wojny, bombardowania terytorium innego państwa przez wojska lądowe, morskie lub powietrzne, morskiej blokady itd.

Przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa — Malik — w przemówieniu swym w dniu 3 sierpnia miał wszelkie podstawy do stwierdzenia, że w postępowaniu USA w Korei mieszczą się wszystkie cechy agresji, wskazane w definicji, zaaprobowanej przez komisję do spraw bezpieczeństwa przy Lidze Narodów.

— Taka praktyka stosowania pojęcia agresji znalazła wyraz w całym szeregu aktów międzynarodowych: w tzw. protokóle genewskim z 1924 r., w protokóle o nieingerencji w sprawy wewnętrzne i zagraniczne innych państw, podpisanym w 1936 r. w Buenos Aires, w amerykańskim układzie o pomocy wzajemnej, zawartym w Rio de Janeiro w 1947 r.

Jest rzeczą bezsporną, że prawo międzynarodowe rozpatruje jako agresję jedynie napaść jednego państwa na drugie, a więc ma tu na uwadze konflikty międzypaństwowe, a nie wewnętrznopaństwowe, nie wojny domowe. Oto dlaczego w szeregu dokumentów prawa międzynarodowego znajduje się zastrzeżenie, że nie może służyć jako usprawiedliwienie agresji fakt, że w innym kraju szerzą się ruchy rewolucyjne lub kontrrewolucyjne, lub toczy się wojna domowa.

Karta Narodów Zjednoczonych, nakładając na Radę Bezpieczeństwa obowiązek przedsiębrania koniecznych środków celem poparcia lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa zastrzega się za razem, że „nie daje to w żadnej mierze Organizacji Narodów Zjednoczonych prawa ingerencji w sprawy, merytorycznie wchodzące w skład kompetencji wewnętrznej jakiegokolwiek bądź państwa". (art. 2 pkt. 7 Karty NZ).

Winne zbrojnej agresji są Stany Zjednoczone

Dziwić się należy ignorancji polityków anglo - amerykańskich, którzy na przekór powszechnie uznanym i ściśle ustalonym zasadom i normom prawa międzynarodowego i praktyki międzynarodowej, usiłują narzucić Radzie Bezpieczeństwa jawnie prowokacyjną uchwałę „o agresji Korei Północnej".

Nasuwa się pytanie, dlaczego wojna domowa w Korei, na przekór historii, prawu międzynarodowemu i zdrowemu rozsądkowi ogłaszana jest przez rząd USA jako „agresja władz północno - koreańskich"?

Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna.

Rząd USA, który prowadzi agresywną i barbarzyńską wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, usiłuje odwrócić uwagę opinii publicznej, licząc na to, że znajdą się ignoranci, ślepcy, lub ogłupieni ludzie, którzy uwierzą magnatom Wall Street na słowo i nazwą agresją — ofiarną walkę narodu koreańskiego o swą niepodległość narodową.

Jest rzeczą jasną, że ignorancja nigdy nikomu jeszcze nie pomogła. Bez względu na to, jak będą kręcili Amerykanie w Radzie Bezpieczeństwa, wypaczając najważniejsze zasady prawa międzynarodowego, bez względu na to, jak głosować będą posłuszni satelici USA, nie ma takiej siły na świecie, która ruch wyzwoleńczy narodu koreańskiego zdołałaby przedstawić jako agresję. Winne zbrojnej agresji są Stany Zjednoczone. Tego dowodzą fakty — kończy dziennik.

Titowscy agenci zmierzali do oderwania Banatu od Rumunii

Przemówienia prokuratorów na procesie w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP) — Sąd rozpatrujący sprawę grupy szpiegów i zdrajców zakończył przesłuchiwanie świadków, po czym zabrali głos prokuratorzy.

Prokurator Constantinescu stwierdził, że obecny proces jest nowym, niezbitym dowodem dążeń terrorystycznej kliki faszystowskiej Tito — Rankowicza do zorganizowania sieci szpiegów i prowokatorów w krajach demokracji ludowej. Działalność ta stanowi część amerykańskich planów wojennych.

Charakteryzując działalność szpiegowską poszczególnych oskarżonych, prokurator oświadczył, że cała działalność jugosłowiańskich ośrodków szpiegowskich w Rumunii, a więc i działalność oskarżonych, zmierzała do oderwania Banatu od Rumunii. Oskarżeni stwierdzili, że w tej prowokacji faszystowskiej brał udział rząd jugosłowiański.

Drugi prokurator, Spulber, podkreślił, że wszystkie punkty oskarżenia zostały udowodnione i zażądał surowego ukarania szpiegów titowskich.

Oskarżeni w ostatnim słowie uznając w pełni swą winę prosili sąd, by umożliwiono im odkupienie ich zbrodni.

Nowe sanatorium dla dzieci w Tucznie Kraińskim

W Tucznie Kraińskim, pow. Wałcz, otwarte zostało pierwsze na Pomorzu Zachodnim sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci zrzeszenia „Caritas".

Sanatorium położone jest w lesie iglastym, na piaszczystym terenie nad jeziorem, posiada idealne warunki klimatyczne do leczenia gruźlicy płucnej i stawowo - kostnej.

Budynek sanatoryjny, wyremontowany kosztem 2 miln. zł, przeznaczony jest dla chorych dzieci w wieku od 4 — 14 lat.

Do sanatorium w Tucznie kierowane będą dzieci w terenu całej Polski przez wojewódzkie poradnie przeciwgruźlicze. (f)

„Opuściliśmy kapitalistyczny zachód aby żyć w wolności i walczyć o pokój"

Konferencja prasowa żołnierzy anglosaskich, którzy znaleźli się w Niemczech Demokratycznych

BERLIN (PAP). Kapral angielski John Waller i żołnierz amerykański Robert Natzkakula, którzy opuścili niedawno swe jednostki wojskowe w Niemczech zachodnich, przeszli na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by zająć się pokojową pracą.

Przemawiając na konferencji prasowej w Berlinie, Waller oświadczył m. in.: Odeszłem, ponieważ jestem zwolennikiem pokoju. Dopiero tutaj znalazłem wolność. Chcę walczyć o pokój nie tylko dla samego siebie i mojej ojczyzny, lecz i dla wszystkich innych ludzi, niezależnie od ich narodowości, którzy, podobnie jak ja, chcą pokoju i wolności dla narodów całej kuli ziemskiej. Od chwili wcielenia do armii uczono mnie, abym wojował dla zniszczenia owoców pracy ludzkiej i dla mordowania ludzi. Padłem przede wszystkim ofiarą propagandy antyrosyjskiej, szerzonej przez dzienniki angielskie i amerykańskie.

Interesowałem się coraz więcej życiem Niemców, zwłaszcza w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zrozumiałem, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w wielu innych krajach tkwi nadzieja na długotrwały pokój na całym świecie.

Na 3—4 tygodnie przed Zielonymi Świętami — mówił dalej Waller — alianci zachodni w Berlinie byli w wielkim strachu. W myśl wydanych rozkazów wszyscy żołnierze w sektorach zachodnich, nie pełniący służby, powinni byli pozostawać na swych pozycjach przy Bramie Brandenburskiej, by odeprzeć „atak" członków Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Gadanina o rzekomej groźbie ataku ze strony Wolnej Młodzieży Niemieckiej przechyliła ostatecznie szalę i wtedy postanowiłem wszystko rzucić, by stać się wolnym obywatelem w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

25 maja wyszedłem, jak zwykle, w uniformie z koszar i udałem się do swego przyjaciela, aby się przebrać. Spakowaliśmy rzeczy i skierowaliśmy się do najbliższej granicy międzysektorowej. Po przejściu do sektora wschodniego zgłosiliśmy się do Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, skąd odprowadzono nas do policji ludowej. Współpracownik policji zapytał, co skłoniło nas do przejścia do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Oświadczyliśmy, że postanowiliśmy obaj opuścić zachód kapitalistyczny, aby żyć w warunkach wolności i walczyć o sprawę pokoju.

Robert Natzkakula oświadczył: Chcę pokoju i stwierdzam tutaj, że wielu kolegów w armii amerykańskiej, francuskiej i angielskiej myśli tak samo jak ja. Wychowywano nas jako żołnierzy dla nowej wojny, ale wojny nie chcemy. Wypowiadam się za pokojem i przeciwko bezmyślnemu niszczeniu istnień ludzkich w nowej wojnie światowej. (f)

Laureaci Państwowych Nagród Artystycznych

Ludwik Solski

Urodził się w 1855 r. w Gdowie (pow. krakowski). Po początkowej nauce w Tarnowie udaje się Solski na dalsze studia do Krakowa, gdzie w r. 1875 zostaje zaangażowany do teatru St. Koźmiana, jako aspirant. Po rocznym pobycie w Krakowie następuje okres pracy Solskiego w teatrach prowincjonalnych i ogródkowych.

W roku 1883, Koźmian zatrzymuje Solskiego na scenie krakowskiej. Artysta stwarza tu szereg kapitalnych kreacji, jak: Chudogęba w „Wieczorze Trzech Króli", Dogbery w „Wiele hałasu o nic", Ślaza w „Lilli Wenedzie", Papkina w „Zemście".

Z chwilą objęcia dyrekcji teatru przez Pawlikowskiego, Solski zostaje nie tylko czołowym aktorem, lecz również głównym reżyserem. Jako reżyser pierwszy nakłania Pawlikowskiego do wprowadzenia na scenę utworów Zapolskiej, Wyspiańskiego, Rydla i Kisielewskiego. Równocześnie kształci i urabia młode talenty aktorskie. Po sześcioletniej pracy w teatrze Pawlikowskiego, przez rok współpracuje z nowym dyrektorem Teatru Krakowskiego Kotarbińskim, po czym opuszcza Kraków i udaje się w ślad za Pawlikowskim do Lwowa.

W roku 1905 otrzymuje dyrekcję teatru w Krakowie. W tym też okresie rozpoczyna się najświetniejszy okres twórczości Solskiego. Wystawia bez mała wszystkie utwory Wyspiańskiego. Przewijają się przez scenę wszyscy najwybitniejsi ówcześni autorzy.

W roku 1922 obejmuje dyrekcję teatru „Rozmaitości" w Warszawie i odtąd już przebywa i gra stale w stolicy, gdzie przeżył też całą okupację. W powstaniu traci Solski bezcenne swe zbiory, autografy najsłynniejszych pisarzy i aktorów, bogatą bibliotekę teatralną, obrazy najświetniejszych malarzy polskich.

Ciężkie przejścia okupacyjne nie złamały Solskiego. Natychmiast po wyzwoleniu kraju przystępuje znów do pracy — jako: aktor i reżyser. Cechuje go jak zawsze niezwykła żywotność i zapał do pracy.

W r. 1945 z okazji jubileuszu 70-lecia pracy artystycznej Solski odznaczony został orderem Odrodzenia Polski I klasy. (f)

Aleksander Zelwerowicz

Urodził się w roku 1878 w Lublinie.

Pracę w teatrze rozpoczyna w Łodzi pod dyrekcją M. Wołowskiego. W latach 1900 — 1908 pracuje w teatrze krakowskim. Następnie obejmuje dyrekcję teatru w Łodzi. Wraz z zespołem tego teatru występuje gościnnie w Petersburgu, pracuje jako aktor, następnie jako reżyser w „Teatrze Zjednoczonym" w Warszawie, w Teatrze Polskim pod dyr. A. Szyfmana, w teatrze krakowskim, w „Rozmaitościach", „Reducie". W roku 1939 obejmuje dyrekcję Teatru Narodowego w Warszawie.

W okresie 40 lat pracy reżyserskiej wystawił przeszło 250 sztuk.

Z okazji 50-lecia pracy scenicznej, które obchodził Zelwerowicz w r. 1947 w Łodzi, odznaczony został orderem Odrodzenia Polski.

Działalność pedagogiczną rozpoczął Zelwerowicz w r. 1912 jako wykładowca i kierownik szkół teatralnych prywatnych i państwowych. W okresie okupacji współpracuje z tajnym studium teatralnym. W r. 1945 powraca do pracy pedagogicznej w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Łodzi; w r. 1947 zostaje dyrektorem Państwowej Wyższej Szkoły Artystycznej w Warszawie.

Z twórczą pracą artystyczną i pedagogiczną łączy ofiarną pracę społeczną. Zawsze stał w szeregach działaczy postępowych.

Jako aktor stworzył Zelwerowicz znakomite kreacje komediowe i charakterystyczne. Do najlepszych należą: Senator w „Dziadach", Major w „Fantazym", Czepiec w „Weselu", Szambelan w „Panu Jowialskim", Cześnik w „Zemście", Damazy w „Panu Damazym", a w repertuarze rosyjskim i radzieckim: Horodniczy („Rewizor"), Protasow („Żywy trup"), Aktor („Na dnie"), Generał („Wrogowie"), Tietierew („Mieszczanie"), Laagus („Dwa obozy") i wiele innych.

(f)

Zgon reżysera filmowego Tadeusza Kańskiego

Dnia 5 bm. zmarł w Warszawie, przeżywszy 48 lat, znany reżyser filmowy Tadeusz Kański, realizator filmu „Czarci Żleb".

Tadeusz Kański od 1930 r., pracował w Filmie Polskim, jako aktor i asystent reżysera.

W czasie okupacji aresztowany pod zarzutem udziału w zamachu na agenta gestapo Igo Syma, został wywieziony do Oświęcimia.

W r. 1947 objął w Filmie Polskim stanowisko zastępcy dyrektora naczelnego, następnie zaś przeszedł do działu Realizacji Filmu. Dziełem jego był film „Czarci Żleb", w którym wystąpił też, jako aktor.

Za realizację tego filmu Tadeusz Kański wraz z zespołem odznaczony został w ub. miesiącu Państwową Nagrodą Artystyczną II-go stopnia. (f)

Sala im. Dolores Ibarruri w Ośrodku Szkoleniowym ZSCh w Miedzeszynie

Dnia 6 bm. w centralnym ośrodku szkoleniowym Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Miedzeszynie k. Warszawy odbyła się uroczystość nazwania jednej z sal wykładowych w tym ośrodku imieniem płomiennej bojowniczki o wyzwolenie ludu hiszpańskiego spod jarzma rodzimego faszyzmu — Dolores Ibarruri „La Passionaria". (f)

REDAKCJA „TRYBUNY LUDU" MIEŚCI SIĘ OBECNIE W DOMU SŁOWA POLSKIEGO — WARSZAWA, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO (PRZY UL. MIEDZIANEJ).

XV Zjazd Komunistycznej Partii Urugwaju

Eugenio Gomez

Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Urugwaju

XV Zjazd Komunistycznej Partii Urugwaju, który odbył się niedawno, stał się ważnym wydarzeniem w historii walki klasy robotniczej i naszego narodu o pokój, o wyzwolenie narodowe i społeczne. Zjazd zbiegł się z rocznicą zwycięskiej bitwy z obcymi najeźdźcami, stoczonej w 1811 roku pod wodzą bohatera narodowego Jose Artigasa, którego pamięci składa w tym roku hołd cały Urugwaj w związku z 100 rocznicą jego śmierci.

Podstawowe zadania prac zjazdu były następujące: 1) Opracowanie programu Jednolitego Frontu Ocalenia Narodowego (oraz metod realizacji tego programu), który partia ujęła w 7 zasadniczych punktów, ze szczególnym podkreśleniem punktu pierwszego tj. walki o pokój i wyzwolenie narodowe; 2) Rozwijanie ruchu zjednoczeniowego mas: jedność klasy robotniczej, sojusz z chłopstwem, jedność narodu w walce o wyzwolenie narodowe; 3) Opracowanie 6 punktów, stanowiących podstawę pracy organizacyjnej partii, oraz 4) rewizja programu i statutu partii.

Zjazd zanalizował sytuację międzynarodową, którą cechuje wzrost niebezpieczeństwa wojny i wzmocnienie obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Zjazd zbadał również zagadnienia związane z wewnętrzną sytuacją kraju. Cechuje ją wzrost sił klasy robotniczej i ludu, co znalazło wyraz w potężnym, trwającym od 5 miesięcy ruchu strajkowym, któremu przewodzi stutysięczny proletariat stolicy Urugwaju. Dalszy proces podporządkowania kraju monopolistom amerykańskim pogłębił jeszcze bardziej kryzys gospodarczy kraju, rozwijający się na tle powszechnego kryzysu kapitalizmu. Stąd — upadek rolnictwa, rugowanie dzierżawców z ziemi, wzrost częściowego i całkowitego bezrobocia, wzrost drożyzny i zubożenie mas, wywołane spadkiem siły nabywczej pesetu przy niepowstrzymanym wzroście zadłużenia państwa i deficytu budżetowego.

Gwałtowne pogorszenie sytuacji wewnętrznej kraju jest bezpośrednim rezultatem oddania władzy państwowej i przejścia kierownictwa partii burżuazyjnych i partii prawicowo - socjalistycznej pod kontrolę imperialistów, zwłaszcza imperialistów amerykańskich. Pakt wojskowy, podpisany w Rio de Janeiro, oraz umowa handlowa, narzucona rządowi Urugwaju przez imperialistów USA, spowodowały wzrost niebezpieczeństwa wojny i kolonizację kraju. Waszyngton dawno już mówi o roli krajów Ameryki Łacińskiej w razie nowej wojny, jako źródła „surowców, strategicznych baz wojennych oraz potencjału ludzkiego" (to jest mięsa armatniego) i źródła „rąk roboczych w kopalniach i na roli".

W związku z międzynarodową i wewnętrzną sytuacją kraju Zjazd z wielkim entuzjazmem przyjął deklarację Komitetu Wykonawczego KP Urugwaju uchwaloną w marcu 1949 roku, która głosi, że „walcząc przeciwko imperializmowi, my, komuniści stać będziemy zawsze, we wszelkich okolicznościach po stronie Związku Radzieckiego".

Zjazd ostro skrytykował niedocenianie znaczenia walki o pokój i uznał że walka ta, a w szczególności zbieranie podpisów pod apelem sztokholmskim, jest najważniejszym, nie cierpiącym zwłoki i decydującym zadaniem całej partii, ruchu robotniczego i organizacji masowych

Szczególnie poważne niedociągnięcia ujawniono w pracy nad zjednoczeniem klasy robotniczej i zjednoczeniem ruchu zawodowego, jakkolwiek osiągnięte wyniki świadczą o wielkich możliwościach w tym zakresie. Kwitły tu „teorie" cechowe oraz „teoria" cofania się przed imperializmem. Głosiciele tych „teorii" prowadzili propagandę przeciwko walce związków zawodowych o pokój i o jednolity program Powszechnego Związku Mas Pracujących, przeciwko organizacji komitetów związkowych w fabrykach. Zjazd zdecydowanie potępił te „teorie" które wniósł do partii imperializm i jego agenci.

Zjazd stwierdził i poddał krytyce poważne niedociągnięcia w naszej pracy na wsi, zupełnie niedopuszczalne w kraju rolniczym, jakim jest Urugwaj, gdzie zdobycie chłopstwa, mas pracujących wsi jest jednym z zasadniczych zagadnień walki o wyzwolenie spod jarzma imperializmu i o zniesienie resztek feudalizmu. Zjazd uznał konieczność natychmiastowego przyjścia z pomocą naturalnemu sojusznikowi proletariatu — chłopstwu, w jego organizacji, zjednoczeniu i walce.

Słabo rozwija się również walka o jedność całego narodu na gruncie jedności klasy robotniczej. Poczyniono pewne słuszne kroki: zaproponowano wspólnego kandydata na prezydenta Republiki w oparciu o program walki o pokój, o niepodległość narodową, o demokrację i dobrobyt; zaproponowano porozumienie poszczególnych kół parlamentarnych w sprawie zatwierdzenia szeregu ustaw (począwszy od ustawy o podwyżce płac, a kończąc na ustawie o rozszerzeniu stosunków handlowych z ZSRR i krajami demokracji ludowej); wszczęto kampanię różnych warstw ludności przeciwko zawarciu umowy handlowej z USA itd. Jednakże w wielu wypadkach kapitulanckie nastroje w stosunku do imperializmu, niezrozumienie zadań proletariatu na danym etapie ruchu rewolucyjnego w Urugwaju, niezrozumienie konieczności zmobilizowania mas do walki o pokój na najszerszą skalę, nienotowaną dotąd w dziejach, doprowadziły do sekciarskiego wypaczenia linii partii.

Omawiając zagadnienia ideologicznej walki z oportunizmem, Zjazd podkreślił istnienie w naszym kraju sprzyjających warunków dla zrealizowania jedności klasy robotniczej, sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem, dla zespolenia wszystkich ludzi pracy i warstw postępowych, młodzieży, kobiet, inteligencji itd. we wspólnym, antyimperialistycznym froncie walki o pokój.

Szczególną uwagę poświęcił Zjazd zagadnieniom organizacyjnej budowy partii. Jak stwierdzono w poprzednich dyskusjach, naszą najsłabszą stroną była właśnie słabość pracy organizacyjnej. Zadania pracy organizacyjnej, zjazd ujął w sześć punktów, które powinny stać się podstawą działalności wszystkich organizacji partyjnych od dołu do góry. Punkty te powinny być skonkretyzowane w myśl wskazań programowych i w powiązaniu z cechami specyficznymi każdej terenowej organizacji partyjnej, a także powinny być przeniesione do organizacji masowych. Zjazd potępił tendencje, zmierzające do prowadzenia pracy organizacyjnej dla samej tylko pracy organizacyjnej i ustalił, że celem jej jest wzmocnienie i pomnożenie szeregów partii po to, by stanęła ona na czele walki klasy robotniczej i narodu.

Podkreślając konieczność pogłębienia demokracji wewnątrzpartyjnej, wprowadzenia metody pracy kolektywnej, krytyki i samokrytyki, Zjazd uznał również za rzecz konieczną wzmożenie czujności rewolucyjnej, ulepszenie wychowania, wzmocnienie dyscypliny komunistów.

„Doświadczenia bratnich partii komunistycznych — stwierdza sprawozdanie polityczne, przedstawione Zjazdowi — szczególnie doświadczenie walki przeciwko imperialistycznym agentom podłej trockistowsko - faszystowskiej bandy Tito, którzy działają również w naszym kraju, a powinni być w zdecydowany sposób zdemaskowani i rozbici, — jest dla nas równie cenne, jak nasze własne doświadczenie w walce przeciw wrogom, którzy przenikneli do naszych szeregów. Są one dla nas przestrogą i wytyczną w naszej walce".

Zjazd podkreślił również znaczenie zmożenia pracy w dziedzinie szkolenia partyjnego i propagandy. Ostro krytykowano na Zjeździe zaniedbanie tych zagadnień.

Już na październikowym Plenum Krajowego Komitetu naszej partii w 1948 r. ujawniono niesłuszne „teorie" niektórych naszych czołowych działaczy, skierowane przeciwko prowadzeniu masowej walki i rozwojowi organizacyjnemu partii. Błędy te, stanowiące mieszaninę prawicowego „płaszczącego się" oportunizmu i najbardziej szkodliwego „lewactwa", które mogło doprowadzić partię do samobójstwa, wypływały z jednego wspólnego źródła: z przeceniania sił przeciwnika i z niedoceniania własnych własnych sił. Parawanem takich „teorii" usiłowali osłonić swe tchórzostwo ci, którzy chcieli ukryć się przed wzrastającym terrorem imperialistów. Stąd usprawiedliwianie wszelkiego rodzaju ustępstw w stosunku do imperializmu i przepowiadanie nieuniknionych porażek, niewiara w zdolność bojową mas, oderwanie się od mas, rezygnacja z walki o bezpośrednie postulaty, pod pretekstem, z jednej strony, że w okresie kryzysu walka o te postulaty jest jakby prawie niemożliwa, z drugiej zaś strony, że nie warto walczyć o bezpośrednie postulaty, ponieważ nie można wywalczyć ich zaspokojenia dopóty, póki proletariat i jego sojusznicy nie wezmą władzy w swe ręce itd. Stąd wypływa również gołosłowne twierdzenie, że masy rzekomo niczego się nie nauczyły w czasie wojny, że im gorsze jest położenie mas, tym lepiej dla ruchu rewolucyjnego itd.

Takie „teorie" zamazywały rolę kierowniczą i niezależność ruchu robotniczego, pozbawiały związki zawodowe linii klasowej i paraliżowały ich walkę o pokój, o wyzwolenie narodowe i społeczne. Takie „teorie" wyrządzały olbrzymią szkodę partii i całemu ruchowi robotniczemu, ułatwiając, szczególnie na terenie związków zawodowych, działalność rozbijaczy i wszystkich wrogów proletariatu.

XV Zjazd stanowi nowy poważny krok naprzód w dziedzinie likwidacji wszelkich przejawów i pozostałości oportunizmu i w dziedzinie zwartości ideologicznej całej partii.

W związku ze zbliżającymi się wyborami Zjazd musiał skonkretyzować naszą taktykę. Postanowiono prowadzić kampanię wyborczą pod hasłami walki o pokój, o jedność klasy robotniczej, o sojusz robotniczo-chłopski, o jedność narodu o realizację bezpośrednich postulatów. Z uwagi na to, że propozycje naszej partii w sprawie jedności w czasie kampanii wyborczej zostały odrzucone, my komuniści, wysuniemy własnych kandydatów na wszystkie stanowiska państwowe jako kandydatów jedności klasy robotniczej i narodu. Tworzymy komitety jedności i walki o wybranie komunistów, którzy wybili się w walce o pokój, o zrealizowanie programu ocalenia narodowego i bezpośrednie postulaty.

Zmiany wprowadzone do programu partii wynikają z konieczności skonkretyzowania naszej linii generalnej i naszej strategii na danym etapie historycznego rozwoju kraju, tak, by odpowiadała ona nowym zadaniom.

XV Zjazd wykazał, że partia nasza jest partią bojową, coraz bardziej wzmacniającą swe wpływy w zakładach pracy, w głównych ośrodkach przemysłowych, partią, która nieustannie rośnie, wzbogacona przez młode i świeże siły, partią skupioną wokół swej linii generalnej i swego kierownictwa.

Charakterystyczne są dane, dotyczące składu społecznego delegatów na Zjazd: robotników — 66,55 proc., urzędników — 12,04 proc., uczącej się młodzieży — 7,02 proc., chłopów — 3,60 proc., nauczycieli — 0,66 proc., innych — 10,13 proc. Wśród 25 członków Krajowego Komitetu Partii jest 18 robotników, 2 chłopów, 2 przedstawicieli inteligencji zawodowej i 3 dziennikarzy.

Na podstawie wyników XV Zjazdu można stwierdzić, że Komunistyczna Partia Urugwaju, która obchodzić będzie we wrześniu 30-lecie swego istnienia, potrafi wykonać swe odpowiedzialne zadania w walce o pokój, o wyzwolenie narodowe i społeczne.

(Artykuł ten ukazał się w piśmie „O trwały pokój, o demokrację ludową!" nr 31 (91) z 4 sierpnia 1950 r.).

Odbudowa Wrocławia

We Wrocławiu trwają intensywne prace przy odgruzowaniu terenów przeznaczonych pod budowę domów mieszkalnych, monumentalnych gmachów dla szkół i instytucji państwowych. Na zdjęciu gmach Wojewódzkiej Rady Narodowej, którego budowa jest na ukończeniu

30-lecie Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii obchodziła 31 lipca br. 30-lecie swego istnienia. W związku z tą doniosłą datą w historii angielskiego ruchu robotniczego, Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii ogłosił specjalną rezolucję, w której stwierdza:

„Przed 30 laty utworzona została partia komunistyczna w celu przyciągnięcia angielskiej klasy robotniczej do wspólnej, czynnej walki przeciwko monopolistycznemu kapitałowi, imperializmowi i partii konserwatywnej: utworzona została po to, aby wywalczyć władzę klasy robotniczej i zbudowanie socjalistycznej Anglii.

Utworzenie partii komunistycznej stanowiło wielki krok naprzód dla angielskiej klasy robotniczej w tym okresie, kiedy kierownictwo partii labourzystowskiej w coraz większym stopniu stawało się jawnym oparciem ustroju kapitalistycznego; kiedy rozwijał się powszechny kryzys kapitalizmu z jego specyficznymi następstwami dla imperialistycznej Anglii i kiedy po raz pierwszy w dziejach ustanowiona została przez rewolucję radziecką władza klasy robotniczej.

W ciągu 30-lecia swego istnienia partia komunistyczna kroczyła w awangardzie licznych bitew klasowych, do których wciągnięci zostali robotnicy angielscy, wykuwając w toku tych walk swe kadry i swą organizację jako partię nowego typu...

We wszystkich wielkich bitwach klasowych, które prowadzono w przemyśle w okresie ubiegłych 30 lat, partia komunistyczna i jej członkowie odgrywali wybitną rolę, zwłaszcza w przemyśle węglowym, budowy maszyn i transporcie oraz w strajku powszechnym w 1926 r. Walczyli oni nieustannie o wzmocnienie szeregów i o klasową politykę trade-unionów, o międzynarodową jedność klasy robotniczej we wspólnym interesie robotników Anglii i innych krajów...

Od chwili swego powstania partia nasza uważała, że w interesie angielskiej klasy robotniczej leży walka o wspólną sprawę wespół z masami pracującymi Związku Radzieckiego, które obaliły rodzimych kapitalistów i obszarników, ustanowiły władzę klasy robotniczej i demokrację dla całego narodu, a w chwili obecnej doprowadzają do końca budownictwo społeczeństwa socjalistycznego i rozpoczynają przejście do komunizmu. Dlatego partia nasza prowadziła systematyczną walkę przeciwko interwencji i atakom imperialistów angielskich, wymierzonym przeciwko Związkowi Radzieckiemu, walczyła i walczy o pokój, wymianę handlową i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim".

Partia nasza walczy nieustannie o demokrację i pokój, przeciwko wojnom imperialistycznym i przygotowaniom wojennym; prowadziła ona walkę w obronie praw narodów kolonialnych, wyzyskiwanych bezlitośnie przez imperialistów angielskich oraz okazywała im pomoc w budownictwie ich własnej organizacji dla walki o polepszenie warunków bytu, o demokrację i niepodległość.

W walce przeciwko faszyzmowi partia ma do zanotowania kampanię o jedność, londyński kontrproces przeciwko procesowi w sprawie podpalenia Reichstagu, sukces masowej walki w okresie demonstracji faszystowskich, zjednoczoną akcję w obronie Republiki Hiszpańskiej i stworzenie batalionu angielskiego w Brygadzie Międzynarodowej. Partia walczyła w interesach narodu angielskiego przeciwko podżegaczom wojennym i zdrajcom monachijskim oraz o utworzenie drugiego frontu.

W tych i innych niezliczonych bitwach klasowych w skali ogólnokrajowej i lokalnej, partia komunistyczna walczyła systematycznie o jedność w walce przeciwko kapitałowi monopolistycznemu, imperializmowi i konserwatystom, służyła teraźniejszym i przyszłym interesom angielskiej klasy robotniczej, rozwijając się równocześnie, jako partia marksistowska.

Budownictwo partii komunistycznej — stwierdza następnie rezolucja — nierozerwalnie wiąże się z walką przeciwko polityce prawicowych labourzystów i przywódców trade - unionów, z walką o wzmocnienie i zjednoczenie ruchu na bazie bojowej polityki klasowej.

Z okazji 30 rocznicy założenia partii komunistycznej Komitet Wykonawczy wzywa wszystkie organizacje partyjne do zdwojenia wysiłków w walce w obronie interesów klasy robotniczej, do wzmocnienia naszych organizacji fabrycznych, do szybkiego zwiększania liczebności partii komunistycznej i Komunistycznego Związku Młodzieży, do zwiększenia kolportażu „Daily Worker", do ugruntowania marksistowskiego poglądu na świat, do wzmocnienia ducha bojowego członków partii, do prowadzenia walki z wpływami prawicowych labourzystów i przywódców trade - unionów, aby na podstawie bojowej polityki klasowej stworzyć bardziej potężny i bardziej jednolity ruch z jeszcze większą świadomością klasową.

W obecnych warunkach, brzemiennych w olbrzymie niebezpieczeństwo dla narodu angielskiego, Komitet Wykonawczy wzywa do nowych wysiłków, mających na celu zjednoczenie klasy robotniczej i wszystkich demokratycznych i postępowych grup narodu w walce o pokój i niepodległość Anglii, o polepszenie warunków bytu, o rząd, który rzeczywiście służyć będzie masom pracującym".

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!" Nr 31 (91).

Zasada gospodarczego rozrachunku - metodą socjalistycznego gospodarowania

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

S. Tatur

Rozrachunek gospodarczy stanowi metodę socjalistycznego gospodarowania. Zasadą jego jest — zapewnić najlepsze wykonanie planu produkcyjnego, przy minimalnym wydatkowaniu pracy, materiałów i pieniędzy, aby wykonać plan nagromadzania i uzyskać ponadplanowe oszczędności.

W historycznym przemówieniu, wygłoszonym na naradzie działaczy gospodarczych 23 czerwca 1931 r., towarzysz Stalin wskazywał, że dla dalszego ulepszania pracy przedsiębiorstw potrzebne jest: *„wyplenienie bezładu w gospodarce, zmobilizowanie wewnętrznych rezerw przemysłu, zaszczepienie i utrwalenie zasady rozrachunku gospodarczego we wszystkich naszych przedsiębiorstwach, systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji, wzmożenie wewnątrz - przemysłowego nagromadzenia we wszystkich bez wyjątku gałęziach przemysłu".* (Zagadnienia leninizmu, str. 323).

W ten sposób — umocnienie zasady rozrachunku gospodarczego wiąże się bezpośrednio z walką o dalszy wzrost nagromadzenia i obniżenie kosztów własnych produkcji.

Środki podstawowe i środki obrotowe

Przedsiębiorstwo, pracujące na zasadach rozrachunku gospodarczego, otrzymuje do stałego użytkowania niezbędne mu środki podstawowe i obrotowe. Środki podstawowe — to budynki, magazyny, urządzenia techniczne, inwentarz. Środki obrotowe — to zapasy surowca i materiałów, pozostałość półfabrykatów i gotowych produktów, środki finansowe, kredyty itd.

Na stałe użytkowanie przedsiębiorstwo otrzymuje tylko tę część środków obrotowych, która jest mu potrzebna dla nieprzerwanej pracy produkcyjnej — normowane środki obrotowe.

Należą do nich: zapasy surowca i materiałów, opału, pozostałości niewykończonej produkcji, gotowa produkcja na składzie, wydatki przedsiębiorstwa na przygotowanie produkcji nowych wyrobów itp.

Praca przedsiębiorstwa, pracującego na zasadach rozrachunku gospodarczego, może być ocenia na pozytywnie tylko wówczas, gdy wykonany został plan produkcyjny pełnego asortymentu oraz zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych i nagromadzenia; jakość produkcji przy tym musi odpowiadać ustalonym normom i warunkom technicznym.

W przedsiębiorstwie pracującym na zasadzie rozrachunku gospodarczego, wydatki na produkcję muszą być normowane, muszą być ustalone progresywne normy produkcyjne oraz normy wykorzystania urządzeń i użytkowania materiałów.

Przedsiębiorstwa, pracujące na zasadach rozrachunku gospodarczego, sprzedają swą produkcję po cenach hurtowych. Na cenę hurtową składają się: planowane koszty własne produkcji, planowany zysk i podatek obrotowy. Wysokość podatku obrotowego ustalona jest w sposób scentralizowany; podatek ten w całości wpływa do budżetu państwowego.

Najważniejszą częścią ceny produktu są jego koszty własne, czyli suma wydatkowana przez przedsiębiorstwo na zrealizowanie danej produkcji.

Materialna zachęta robotników

W celu materialnej zachęty robotników, którzy pracowali oszczędnie lub osiągnęli inne sukcesy produkcyjne, tworzy się tzw. „fundusz dyrektorski", na który składa się część zysku. Część ta jest różna w różnych gałęziach przemysłu.

Z funduszu dyrektorskiego opłacane są premie, skierowania do domów wypoczynkowych, częściowo pokrywane są wydatki związane z utrzymaniem przedszkoli, obozów pionierskich. Część funduszu dyrektorskiego wykorzystuje się na ponadplanowe budownictwo mieszkań dla robotników, budownictwo specjalnych urządzeń kulturalnych itd.

Uzupełnić fundusz dyrektorski może tylko ta fabryka, która całkowicie wykonała plan produkcyjny, zarówno pod względem ilości, jak i jakości oraz zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych i nagromadzenia. O tym musi wiedzieć każdy robotnik fabryki.

Ponadplanowe oszczędności uzyskane dzięki obniżce cen na surowiec i materiały lub obniżce taryf kolejowych, przeprowadzonych na podstawie uchwał Rządu, nie są brane pod uwagę przy obliczaniu sum, powiększających fundusz dyrektorski.

Ważnym źródłem zachęty materialnej robotników są również nagrody, przyznawane w związku z sukcesami, osiągniętymi w dziedzinie socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Rozrachunek gospodarczy w oddziałach i brygadach

Zasada rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstwa wiąże się bezpośrednio z zasadą rozrachunku gospodarczego w oddziałach fabrycznych i brygadach. Zadania poszczególnych oddziałów wypływają z planu całej fabryki.

Zasada rozrachunku gospodarczego, stosowana wewnątrz danego przedsiębiorstwa, stanowi taką organizację pracy oddziałów, służb pomocniczych i innych części przedsiębiorstwa, przy której:

dla każdego odcinka pracy ustala się zadanie produkcyjne, określa sumę wydatków, wprowadza się ewidencję i kontrolę wykonania tych zadań;

organizuje się walkę załogi fabrycznej o wykonanie i przekroczenie zadania przy minimalnych wydatkach, walkę o produkcję dodatkowej ilości towarów z zaoszczędzonych materiałów;

nagradzanie robotników i system zachęt materialnych, prowadzi się z uwzględnieniem osiągniętych przez robotników oszczędności.

Artykuł, który nie został napisany...

„Powołanie grup związkowych na czele z mężami zaufania, jako dołowej komórki organizacji związkowej, szeroki podział pracy w tych grupach, umiejętne, staranne i systematyczne instruowanie ich przez rady zakładowe, stałe zajmowanie się nimi przez wszystkie instancje związkowe do CRZZ włącznie, otwiera ogromne perspektywy wzrostu aktywu związkowego, rozwoju demokracji wewnątrz - związkowej, poziomu całej klasy robotniczej i możliwości sprawnej organizacji wykonania wszystkich zadań, jakie staną przed związkami — stwarza formę organizacyjną związków, jako masowej szkoły socjalizmu".

W ten sposób na II Kongresie Związków Zawodowych tow. Zawadzki sformułował rolę grup związkowych, wyraźnie podkreślając ich kluczowe znaczenie. Sformułowanie to zostało uzupełnione wydanym w 1949 r. regulaminem grup związkowych, w którym zostały szczegółowo określone zasady organizacyjne i obowiązki mężów zaufania.

Od czasu postawienia na Kongresie zagadnienia grup związkowych — upłynął przeszło rok. Dość czasu na to, by grupy mogły wykazać się ożywioną działalnością i jej konkretnymi wynikami.

Redakcja naszego pisma postanowiła zamieścić artykuł jednego z mężów zaufania, artykuł, w którym opisałby pracę własną i swej grupy.

W związku z tym zwróciliśmy się do ORZZ Katowice z prośbą, aby wskazała najlepiej pracującego męża zaufania w tym okręgu. Kierownik wydziału organizacyjnego katowickiej ORZZ przedstawił nam kilka nazwisk, zaznaczając, że szczególnie wyróżnia się w pracy ob. Adamcówna z chorzowskiej fabryki Związków Azotowych.

Wysłannik nasz, chcąc zapoznać ob. Adamcównę z tematem jej przyszłego artykułu — pojechał do Chorzowa. A oto jego relacja:

„Na pytanie, jak pojmuje i wypełnia swe obowiązki, jako mąż zaufania — ob. Adamcówna odpowiada:

— Staram się jak najskrupulatniej zbierać składki. Pilnuję terminów, przypominam ludziom o tym obowiązku...

— A czy rozmawiacie z ludźmi, uświadamiacie ich społecznie, czy interesujecie się ich życiowymi warunkami?

Ob. Adamcówna odpowiada przecząco.

Zbieranie składek jest pierwszym punktem paragrafu „Obowiązki mężów zaufania" w regulaminie grup związkowych. Po tym punkcie następują jednak inne, np.: czuwanie nad pracą uświadamiającą członków grupy o celach i zadaniach związku zawodowego; omawianie z nimi treści układu zbiorowego oraz czuwanie nad prawidłowym jego wykonaniem; interesowanie się warunkami zdrowotnymi i mieszkaniowymi członków; dbałość o przodowników pracy; organizowanie życia oświatowo - kulturalnego; kolportaż prasy związkowej; zwoływanie lotnych 10—15 minutowych zebrań dla informacji politycznej i zawodowej.

„Z toku dalszej rozmowy z ob. Adamcówną — pisze nasz wysłannik — *wynika, że nikt jej nie zaznajomił z całokształtem jej obowiązków, jako męża zaufania, że nawet nigdy nie miała w ręku regulaminu.*

— Powiedziano mi, że mam zbierać składki i to wszystko— stwierdza ob. Adamcówna".

Ob. Adamcówna nie napisała artykułu o swej pracy — zabrakło jej tematu. Lecz czy to jej wina?

Umiejętne, staranne i systematyczne instruowanie mężów zaufania i członków grup związkowych nie zostało, jak widać, przeprowadzone w chorzowskiej fabryce. Rada zakładowa nie wypełniła tego podstawowego obowiązku. Rada zakładowa pracowała źle.

O tej złej pracy rady zakładowej w „Azotach" wiedziała jednak ORZZ—Katowice, gdyż decyzją wyższej instancji związkowej zostali przed kilkoma miesiącami zdjęci ze stanowisk przewodniczący i sekretarz rady, a na ich miejsce powołano inne osoby. Mimo to ORZZ—Katowice nie zawahała się wymienić, jako najlepiej pracującego męża zaufania — właśnie przedstawiciela tej fabryki.

Dlaczego tak się stało?

Oto po prostu i ORZZ — Katowice nie doceniła właściwej roli męża zaufania i grup związkowych. Wiedząc o złej działalności rady zakładowej w Chorzowie nie zainteresowała się, jak ta działalność wpływała na pracę mężów zaufania i grup związkowych.

W okręgu katowickim istnieje wiele zakładów pracy, w których grupy związkowe działają dobrze pod kierownictwem uświadomionych mężów zaufania. Ale w ORZZ najwidoczniej niewiele o nich wiedzą, skoro podsłowami „najlepiej pracujący mąż zaufania" rozumieją tego, kto najskrupulatniej zbiera składki, a nie zwracają uwagi na szeroki zakres innych jego obowiązków.

„Stałe zajmowanie się nimi (grupami związkowymi) przez wszystkie instancje związkowe" — ta zasada, tak mocno podkreślana na Kongresie Związków Zawodowych przez tow. Zawadzkiego — nie została przez ORZZ Katowice wprowadzona w życie.

„Musimy całą naszą uwagę i wysiłek organizacyjny skoncentrować na zakłady pracy, na zakładowe organizacje związkowe i grupy związkowe" — podkreślił ostatnio w swym przemówieniu na V Plenum CRZZ tow. Kłosiewicz, mówiąc o wielkich zadaniach związków zawodowych w realizacji Planu 6-letniego.

Wskazanie to powinna ORZZ — Katowice przyjąć jako przypomnienie o zaniedbanym przez nią podstawowym obowiązku organizacyjnym.

Wig.

Szkoła kadr dla Rad Narodowych

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Po pożegnaniu się w gabinecie, jeszcze na klatce schodowej, kierownik kursu, tow. Jaroszewski, uzupełnia:

— Pamiętaj, że nie stosujemy żadnych sankcji karnych. Wychowujemy przy pomocy książek, filmu i teatru.

Gdy mowa o Ośrodku Szkoleniowym w Jelitkowie, gdzie odbywa się kurs dla pracowników prezydiów Gminnych Rad Narodowych, tow. Jaroszewski, kierownik tego kursu, zapomina o czasie. W ciągu swej rocznej tu pracy wrósł tak w życie Ośrodka, szkolącego dawniej pracowników administracyjno - samorządowych, a obecnie pracowników Rad Narodowych, że każdy przejaw jego działalności staje się dla tow. Jaroszewskiego przyczyną troski lub radości. Chciałby, aby ten kurs, przygotowujący ludzi do bardzo odpowiedzialnej pracy, spełnił jak najlepiej swoje zadanie.

Stąd więc wywodzi się geneza stałych ulepszeń organizacyjnych, mających przetworzyć i zespolić słuchaczów, pochodzących z różnych stron Polski.

85 proc. obecnego turnusu, to element wiejski, przygotowujący się do pracy w prezydiach Gminnych Rad Narodowych.

Kobiet coraz więcej

W porównaniu z poprzednimi kursami, których na terenie ośrodka szkoleniowego było już siedem, obecny turnus ma znacznie wyższy odsetek słuchaczek, bo sięgający 40 proc. Nie zawsze zasób ich wiedzy teoretycznej jest wystarczający, nieraz z większymi, niż mężczyźni, muszą borykać się trudnościami, co konkretnie stwierdzono w odniesieniu do niektórych uczestniczek obecnego kursu — lecz chęcią do nauki i do służby społecznej w budowie socjalizmu niewątpliwie dorównują mężczyznom.

Są wśród nich i takie, jak: Bartnicka Alicja, córka robotnika z Białostocczyzny, czy Więckiewicz Janina, córka małorolnego chłopa z Lubelszczyzny, czy też Zofia Ciskówna z rzeszowskiej wsi, które na pewno ani w przyswajaniu wiadomości, ani w rozmachu planowanej pracy w niczym nie ustępują kolegom, przewyższając ich często systematycznością i dobrą organizacją pracy.

Dalsza nauka była niemożliwa

Równo poukładane w kancelarii Ośrodka teczki z aktami personalnymi słuchaczy, to nie tylko cienkie papierki formalnych druczków i zaświadczeń, stwierdzających urzędowo tę, czy inną wymaganą okoliczność, ale jednocześnie ciężkie oskarżenie pod adresem „tamtych" czasów.

Gdy się czyta życiorysy słuchaczy, to we wszystkich powtarza się wciąż jedno: po paru klasach szkoły podstawowej czy gimnazjum dalsza nauka okazywała się niemożliwa. Trzeba było myśleć o pracy zarobkowej.

I znów ta sama zdolna Alicja Bartnicka, która przerywa naukę po 3 klasach gimnazjum ogólnokształcącego, czy Janina Więckiewicz, która już po roku pobytu w gimnazjum musi się starać o pracę zarobkową. Tak samo Wiciński Julian, z województwa pomorskiego, robotnik rolny, obdarzony dużymi zdolnościami organizacyjnymi, który mógł skończyć zaledwie 5 klas szkoły podstawowej, i Karczmarczyk Józef z Solca n. Wisłą, robotnik fabryczny, i Barcińska Michalina z Wejherowa i wiele wiele innych.

Kursy dają nie tylko zasób formalnej wiedzy

Słuchacze kursu mają codziennie cztery godziny wykładów, cztery godziny seminariów i dwie godziny przeznaczone na samokształcenie. Praca w Ośrodku, zajmującym szereg budynków położonych w starym parku niedaleko morza, trwa do późnej nocy, bo do oficjalnych godzin pracy dochodzi jeszcze lektura i pomoc w nauce słabszym.

Program nauki obejmuje 10 przedmiotów, wśród których zagadnienia społeczno - polityczne zajmują główne miejsce. Ogniwem, wiążącym program nauki z toczącym się życiem i jego problemami jest zespół partyjny, który utrzymuje wy kontakt z organizacją partyjną i poprzez Komitet Dzielnicowy i KW wprowadza słuchaczów w nurt aktualnych zagadnień.

Ponadto działa na terenie Ośrodka Komisja Samokształceniowa, Komisja Współzawodnictwa, Kolegium Redakcyjne, Liga Kobiet, ZMP i TPPR. W tych organizacjach słuchacze poznają metody pracy organizacyjnej i to jest bodaj jedna z najcenniejszych zdobyczy, jakie wynoszą z kursów.

Ci przyszli pracownicy Rad Narodowych nauczą się w ciągu trzech miesięcy bardzo intensywnej pracy nie tylko rozwiązywać zagadnienia administracyjne zgodnie z wytycznymi marksizmu-leninizmu, ale zdobędą też i umiejętność aktywizacji swego życia i życia zespołów, wśród których będą pracować.

JANINA KOBUS

Wbrew nagonkom Mocha...

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

Jean Noaro

Sekretarz Generalny Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej

Przed kilku dniami Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej odbyło swoje walne zebranie roczne.

Około 90 delegatów z Okręgu Paryskiego i z prowincji uczestniczyło w obradach.

Liczne organizacje demokratyczne delegowały swoich przedstawicieli na posiedzenie inauguracyjne, podkreślając w ten sposób, że dla ludu francuskiego staje się coraz jaśniejsze, iż stosunki przyjazne między Polską a Francją są jednym z podstawowych warunków pokoju.

Było to szczególnie widoczne podczas uroczystej akademii 24 czerwca na sali Pleyel pod przewodnictwem Ireny Joliot - Curie. Ponad 3.000 osób odpowiedziało na nasze zaproszenie. A przeszło 800 nie znalazło miejsca w tej obszernej sali. Podczas tego wieczoru moment szczególnie wzruszający: w świetle reflektorów górnicy z departamentów Nord i Pas - de - Calais ofiarowali Irenie Joliot-Curie lampę górniczą, dwie lalki polskie, wykonane przez dziewczynki polskie oraz powiększenie z jedynej fotografii Polaka Pawłowskiego, który wraz z Francuzem Debarge i Włochem Ferrari zorganizował podczas okupacji w północnej Francji oddziały partyzantów i zginął z bronią w ręku, bijąc się przeciw 500 policjantom z Vichy.

Zebranie ogólne Tow. Przyjaźni Francusko - Polskiej przyjęło szereg uchwał. Jedna z nich wyraża całą naszą sympatię i podziw profesorowi Joliot-Curie. Druga wyraża Eugenii Cotton naszą wdzięczność za jej walkę w obronie pokoju, w którą wkłada tyle serca i poświęcenia. Trzecia protestuje energicznie przeciw wysiedleniu polskiego działacza związkowego, tow. Malachowskiego.

Delegat z departamentu Saone-et-Loire zażądał wzmożenia akcji na terenie całej Francji o zwolnienie Polaka Jana Kabacińskiego, bezprawnie skazanego na karę śmierci i więzionego od 6 lat. Wyrok ten został wydany na skutek zabicia przez partyzantów w 1944 r. policjanta — gestapowca Duvernois. Egzekucja tego zdrajcy była wielkim aktem patriotycznym i niezależnie od tego zostało udowodnione w sposób nie pozostawiający wątpliwości, że Kabaciński nie brał w niej żadnego udziału. Joliot - Curie napisał braterski list do Kabacińskiego. Napisał również do prefekta z Saone - et - Loire: „Czyż to jest" — mówi on do zamerykanizowanego prefekta — „to poszanowanie godności ludzkiej, o którym wy tak dużo mówicie?"

Polityka Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej została określona w trzech rezolucjach.

Pierwsza głosi, że walne zebranie wypowiedziało się za Apelem Sztokholmskim, pod którym poszczególne sekcje zebrały już sporo podpisów.

Druga dotyczy obrony praw emigracji polskiej we Francji i ustosunkowania się do problemu niemieckiego.

Co do tego ostatniego punktu uczestnicy walnego zebrania zgodnie uznali, że zachodnie Niemcy, militarystyczne, odwetowe i nie zdenazifikowane stanowią wyraźną groźbę dla pokoju i wyrazili swoje zadowolenie z istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która uznała granicę Odra - Nysa jako granicę pokoju.

Trzecia rezolucja jest wytyczną ogólnej polityki Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej. Akcent tej rezolucji jest oparty na podstawowym założeniu, że dobrobyt, bezpieczeństwo i niepodległość Francji zależą w decydującym stopniu od jej dobrych stosunków kulturalnych, ekonomicznych i dyplomatycznych z wielkim Związkiem Radzieckim, Polską Ludową i krajami demokracji ludowej.

Po zanalizowaniu form propagandy, którymi się posługują imperialiści i ich sługusy dla przygotowania wojny agresywnej, zebranie zdecydowało, między innymi, prowadzić bez względną walkę przeciw oszczerstwom skierowanym przeciw Polsce Ludowej oraz innym krajom, które za przykładem wielkiego Związku Radzieckiego postanowiły obalić wyzysk człowieka przez człowieka i zdecydowanym krokiem idą ku socjalizmowi.

Mowa była również o procesie Robineau, który ugodził w zachodnich podżegaczy wojennych. Nie jest się dumnym z narodowości francuskiej, skoro się konstatuje, że dyplomaci francuscy są zwykłymi szpiegami na usługach imperializmu haniebnymi prowokatorami. Prawdą jest, że nie należy mieszać „dyplomatów" tego kalibru z narodem francuskim i jesteśmy przekonani, że naród polski tak też sprawy te ocenia.

*

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej grupuje ostatnio coraz więcej robotników fabrycznych, górników i robotników rolnych. Olbrzymie osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej i zdobycze socjalne polskiej klasy robotniczej wywołują podziw robotników francuskich, cierpiących bezrobocie i nędzę.

Ale Towarzystwo nasze grupuje nie tylko przedstawicieli klasy robotniczej. Obejmuje ono bardzo szeroki wachlarz polityczny. Współpracują z nami pisarz katolicki Stanisław Fumet, pisarz tendencji umiarkowanej Paul Cazin, pastor Roser, ksiądz Pierre Groues, poseł z Meurthe et Moselle, który niedawno wystąpił z partii MRP, ksiądz Ploton z dep. Loire, ksiądz Vancourt, profesor Instytutu Katolickiego w Lille, niezależny socjalista Paul Rivet, profesor Polonowski z wydziału lekarskiego, lewicowi socjaliści Pressozyre i Stibbe, postępowy katolik Custon, przedstawiciele francuskich związków zawodowych — Olgi Tournade i Victorin Duguet, komuniści Joliot-Curie, Rene Camphin i znany adwokat Paul Vienney.

Francuzi mają dosyć „żelaznych kurtyn", którymi rządy zachodnie chcą rozdzielić narody.

Wbrew i na przekór nagonce Mocha, coraz większa ilość Francuzów i Francuzek walczy o zacieśnienie przyjaźni z krajami postępu i socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim, Polską Ludową i krajami demokracji ludowej.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — nieczynny do 15 sierpnia.

TEATR POLSKI (Karasia 2) — nieczynny do 15 sierpnia.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) „Tartuffe czyli Świętoszek" — Moliera — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 31) — „Moralność Pani Dulskiej" — godz. 19-ta.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — nieczynny do 1 września.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) „Pan Geldhab" — Fredry — godz. 19.

TEATR MAŁY (Marszałkowska) — nieczynny.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka) — nieczynny.

TEATR SYRENA (Litewska 6) nieczynny do 1 września.

TEATR LETNI (Polna 26) — nieczynny.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — nieczynna.

LUNA PARK (Zielenieckа róg Targowej) — Od godz. 16 wesołe atrakcje: karuzele, diabelski młyn, beczka śmiechu, sala luster.

CYRK NR 8. (Grochowska róg Wiatracznej) codziennie o 19.15 ciekawy i urozmaicony program.

KINA

MOSKWA (Puławska 19-21) „Oni mają Ojczyznę" — produkcja radziecka — godz. 17.30, 20. W niedziele 14.35, 16.45, 19.15 i 21.45. Dozw. od 12 lat.

PALLADIUM (Złota 7-9) „Cztery pokolenia" — prod. Niemieckiej Republiki Demokratycznej — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 14 lat.

ATLANTIC (Chmielna 81) — „Dziewczyna ze Słowacji" — prod. CSR — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 10 lat.

STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Zwycięski powrót" — prod. radziecka — godz. 17. 19, 21, w niedziele od 15 Dozw. od 7 lat.

STOLICA (Narbutta) — „Hrabia Monte Christo" — prod. francuska — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 14 lat.

I MAJA (Podskarbińska) — „Przybrana córka" — prod. CSR — godz. 16.45. 17. 19.15. Dozw. od 18 lat.

OCHOTA (Grójecka 65) „Konstanty Zasłonow" — produkcja radziecka — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 12 lat.

W—Z (Świerczewskiego) „Wyspa szczęścia" — produkcja węgierska — godz. 17, 19, 21. w niedziele od 15. Dozw. od 18 lat.

SYRENA (Inżynierska 2) „Torpedowiec nieugięty" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21. W niedziele od 15. Dozw. od 12 lat.

TĘCZA (Suzina 4) „Wielkie nadzieje" — prod. angielska — godz. 17, 19, 21. W niedziele od 15. Dozw. od 15 lat.

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Cyrk" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20, w niedziele od 14. Dozw. od 10 lat.

AKTUALNOŚCI NR 1 (Marszałkowska 112) — Zmiana programu w każdą sobotę — początek o godz. 11.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 7 SIERPNIA

Program I na falach 1321,6 366,7 407,1 238,3 219,3 202,2 199,7 278 249 230,1

Program dnia 7.05; Sygnał czasu 5.03; Wiadomości 6.00 6.43 8.00; 5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 7.10 Gimnastyka; 6.15 Melodie ludowe; 7.20 Utwory kom. polskich.

Program I na fali 1321,6 m.

Program dnia 8.05; Na jutro 23.10; Sygnał czasu 11.57; Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00.

8.10 Rumuńskie pieśni ludowe; 8.30 Aud. dla szkolnych obozów wczasowych. 8.50 Muzyka radziecka; 9.35 Skrzynka PCK; 9.45 Informacje; 9.50 Przerwa; 11.15 „Syn ludu" — fragment autobiografii M. Thoreza; 11.35 Beethoven — Serenada na flet i fortepian; 12.30 Dla wsi; 12.45 Na swojska nutę; 13.15 Przerwa; 16.20 Komp. tyg. — Nektor Berlioz; 17.02 Poliston literacki; 17.15 Kameralna muzyka polska; 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Muzyka; 18.20 „Dzieciństwo" — odc. pow. Lwa Tołstoja; 18.40 Motywy hiszpańskie; 19.00 Z cyklu poznaj swój kraj; 19.10 Muzyka; 19.15 Rep. ośw.; 19.35 Koncert; 20.40 Na muzycznej fali; 21.15 Aud. dla wsi; 21.30 Muzyka; 22.00 Koncert symf. 23.15 W krainie operetki; 24.00 Koniec aud.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia 13.25; Na jutro 23.10; Wiadomości 16.00 20.00 23.00.

13.30 Koncert pod dyr. Górzyńskiego; 14.00 Aud. ZMP; 14.15 Muzyka; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.45 Dla chorych; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Z życia Albanii; 16.50 Muzyka; 17.00 Mozaika muzyczna; 17.45 Przerwa; 18.05 Odp. fali 49; 18.15 Muzyka ludowa; 18.40 Progr. pracy T. Manna; 19.00 Dla świetlic młodzieżowych; 19.15 Pieśni St. Wiechowicza; 19.35 Koncert pod dyr. Rachonia; 20.40 Na muzycznej fali; 21.15 Pop. muzyka symf.; 21.30 Zapowiedź słuchowiska; 21.35 Muzyka; 22.20 Koncert pod dyr. Liersza; 23.15 W krainie operetki; 24.00 Hymn i koniec aud.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R. S. W. „Prasa"
Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział miejski 8-71-82 Dział gospodarczy 7-34-10
Kierownik działu gospodarczego 8-64-78. Kierownik działu partyjnego 7-34-30
Centrala: 8-82-26; 8-51-04; 7-01-22. 8-57-62.
Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział gospodarczy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21 Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16.
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.
Konto PKO — Nr I-14009.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres
Administracja: Warszawa, ul. Złota 9, tel. 8-29-84.
Kolportaż: tel 8-71-80 Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.
Druk Zakłady Poligraficzne Domu Słowa Polskiego
1 2 3 4 5 6 B-119115

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W pierwszym dniu obrad II Plenum GKKF, na salę obrad przybyli tenisiści radzieccy, którzy przebywają obecnie w Polsce. Na zdjęciu delegacja radzieckich tenisistów na sali obrad.
Foto AR

Uchwała II Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Na zakończenie dwudniowych obrad II Plenum GKKF, zebrani przyjęli jednomyślnie uchwałę, w której po omówieniu osiągnięć i braków sportu polskiego, II Plenum, zaleca:

a) zmienić styl pracy Komitetów na faktycznie kolektywny organ kierowniczy, powiązany postawionymi sobie wspólnie zadaniami i ich realizacją — co osiągniemy przez planowanie w poziomie województwa.

b) Mając na uwadze wciąż zaostrzającą się walkę klasową, wzmagającą się wraz z coraz to większym umocnieniem podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej należy:

1. przyswoić i wprowadzić konkretnie w życie wskazania partii w walce o nowe kadry, celem wzmocnienia politycznego wszystkich instancji ruchu sportowego, a przede wszystkim kierownictwa ruchu sportowego, Zrzeszeń Sportowych i GKKF;

2. realizować konsekwentnie wytyczne III i IV Plenum KC PZPR w zakresie czujnego doboru i selekcji klasowej i politycznej społecznych i etatowych kadr kultury fizycznej i sportu, wysuwając szczególnie młode, nowe kadry;

3. demaskować śmiało i wnikliwie wszelkie formy wrogiej działalności, które rozbijają jedność działania Komitetów Kultury Fizycznej przez przeciwstawienie poszczególnych organizacji jednolitości kierownictwem, hamowanie rozwoju kół, szowinistyczne wychowanie w klubach.

c) Wprowadzić zasadniczy przełom w szkoleniu przez ścisłe powiązania szkolenia z terenem, nasycenie go treścią polityczną, wyspecjalizowaną dla sportu i praktycznie fachowymi wiadomościami, opierając się o zasady odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony"

Zorganizować specjalne masowe szkolenie polityczne w kołach, klubach i LZS-ch dla zapoznania młodzieży z celami, zadaniami i wkładem kultury fizycznej w budowę fundamentu socjalizmu.

d) Przejmując uczelnie wyższe zwrócić zasadniczą uwagę na poprawę składu socjalnego słuchaczy i ich pracę w ZAMP, wzmacniając polityczny skład kierownictwa i kadry uczelni oraz otoczyć ją systematyczną pomocą i opieką polityczną.

e) Położyć olbrzymi nacisk na rozszerzenie aktywu społecznego na wszystkich szczeblach, wychowanie go na konkretnych i bliskich mu zadaniach, służyć mu radą i pomocą ze strony etatowych pracowników.

Plenum GKKF przyjmuje z radością do wiadomości zapowiedź Ministra Oświaty, że w nadchodzącym roku szkolnym znikną w Polsce raz na zawsze obwody bezszkolne i że cała młodzież w wieku szkolnym znajdzie się pod wychowawczą opieką naszego Ludowego Państwa.

Plenum GKKF wyraża jednocześnie nadzieję, że państwowe władze szkolne, wychodząc z podstawowych założeń pedagogiki socjalistycznej, dołożą maksymalnych starań, by we wszystkich szkołach realizowany był pełny program wychowania fizycznego, zapewniający należyty rozwój młodego pokolenia.

Plenum GKKF zobowiązuje WKKF do politycznego zabezpieczenia kierownictwa i grona wykładowców w 10 nowopowstających z inicjatywy Ministerstwa Oświaty Liceach Wychowania Fizycznego.

II plenarne zebranie GKKF stwierdza, że kierując się wskazówkami PZPR, czołowej siły narodu polskiego, kierując się busolą marksizmu - leninizmu, czerpiąc szeroko z przykładów i doświadczeń Związku Radzieckiego, w ścisłym współdziałaniu z pomocnikiem i rezerwą PZPR — Związkiem Młodzieży Polskiej, potrafi zmobilizować kulturę fizyczną do pełnienia służby dla narodu, dla wykonania zadań Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu, dla wzmocnienia światowych sił pokoju i postępu.

Rośnie zaopatrzenie w sprzęt, należy jednak zlikwidować istniejące niedomagania

Zaopatrzenie w sprzęt milionowych rzesz sportowców ostatnio niewątpliwie się znacznie poprawiło. Sam tylko sport związkowy wydał w ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego swym klubom i kołom sprzętu o ogólnej wartości 311.658.989 zł. Niemniej poważne dotacje w sprzęcie rozdzieliły i inne piony: Wojsko, Gwardia, ZSCh i AZS. Niemniej należy stwierdzić pewne niedociągnięcia, które muszą być w szybkim tempie zlikwidowane.

Do bolączek, o których dość często napływają krytyczne głosy z terenu, należy jakość sprzętu. Obok doskonale wykonanych z pierwszorzędnych surowców piłek, pantofli, rękawic, oszczepów itp. zdarzają się artykuły wręcz złe. W czasie licznych narad sportowców związkowych opowiadano niejednokrotnie o piłkach futbolowych, które pod wpływem wilgoci tracą kulisty kształt, o zwichrowanych oszczepach, o pantoflach lekkoatletycznych, które już po kilku treningach nie nadają się do dalszego użytku z uwagi na obruszane kolce. Cały przemysł walczy o jakość i nie sądzimy, by zakłady podległe Centrali Handlowej Przemysłu Sportowego i Szkutniczego mogły w tym względzie zostać obojętne. Trzeba uważnie śledzić głosy odbiorców, zbierać wszelkie krytyczne uwagi i starać się o poprawę produkcji, o jej lepszą jakość.

Błędy mechanicznych przydziałów

Teren narzeka również na sposób rozdziału sprzętu. Bywają wypadki zbyt późnego dostarczania sprzętu sezonowego, co kładzie cały plan szkoleniowy danej gałęzi sportu (kije hokejowe docierały do wielu klubów dopiero w marcu roku bieżącego). Zanotowano również mechaniczny sposób podziału, bez wnikania w istotne potrzeby poszczególnych ogniw Wiadomo na przykład, że pewne Zrzeszenia wyspecjalizowały się w pewnych dyscyplinach sportu i właśnie one powinny otrzymywać większe dotacje odpowiedniego sprzętu. Tymczasem bywały wypadki, kiedy udzielono wszystkim równo i w rezultacie w jednych Zrzeszeniach wciąż odczuwano braki, w drugich zaś sprzęt leżał bezużytecznie w magazynach.

Dalszy błąd w rozdziale, to zbytnie faworyzowanie klubów wyczynowych ze szkodą dla podstawowych, najistotniejszych dla powszechnego rozwoju kultury fizycznej ogniw — kół przy zakładach pracy. Pościg za sukcesami na polu sportu wyczynowego zaobserwowano w wielu Zrzeszeniach. Kierunek taki zmniejszał troskę Zrzeszeń o koła, opóźniał upowszechnienie wychowania fizycznego. Ostatnie narady były poważnym krokiem naprzód na drodze do realizacji hasła powszechności sportu i przyczyniły się w poważnej mierze do wyeliminowania szkodliwych tendencji faworyzowania jedynie sportu wyczynowego. Nowe władze Zrzeszeń, wyłonione w czasie ostatnich wyborów do sportu związkowego, zdają sobie w pełni sprawę z istotnych zadań kultury fizycznej, a co za tym idzie nie powinny już popełniać starych błędów przy rozdziale sprzętu.

Niedociągnięcia w polityce zaopatrzenia w sprzęt kół i klubów sportowych nie są jednak jedynymi zaobserwowanymi brakami. Notujemy również błędy na odcinku wykorzystywania sprzętu i to błędy często poważne.

Zadania klubów i kół

Okazuje się, na podstawie przeprowadzonej dorywczej kontroli, że w ogromnej większości kół i klubów sportowych nie prowadzi się stałej kontroli sprzętu. Tu i ówdzie są wprawdzie spisy, prowadzone jednak niedokładnie i z dużymi zaległościami. W wielu klubach i kołach brak nawet takich spisów. A tymczasem kontrola sprzętu powinna być systematyczna, ciągła, bo tylko wtedy mamy gwarancję, że nie „rozchodzi się" on w niewiadomych kierunkach, że nie ginie. Dotychczasowa praktyka wykazała, że wiele sprzętu, zwłaszcza osobistego spodenki, koszulki), raz wydanego z magazynu, nie wraca więcej do magazynu. A przecież sprzęt osobisty nie jest wydawany sportowcom w charakterze deputatu. Mogą i powinni go używać na boisku, w czasie treningów i zawodów, potem jednak powinien on być zwrócony do magazynu klubowego, celem wyprania i konserwacji.

Z tą konserwacją również nie jest najlepiej. Wiadomo przecież, że na przykład buty należy czyścić. Czy piłkarze często czyszczą swe sportowe buty? W klubach, gdzie życie jest już porządnie zorganizowane, za konserwację sprzętu odpowiadają specjalni funkcjonariusze. Tak się dzieje jednak tylko w klubach dużych. W klubach małych najczęściej sprzęt wraca po meczu do szatni i leży tam do następnego treningu, wysycha, niszczeje.

To samo odnosi się do drogiego sprzętu lekkoatletycznego, do każdego zresztą sprzętu, który bez racjonalnej konserwacji traci swe wartości.

I jeszcze jedno. Jeśli już w jakimś klubie uznano, że pewien sprzęt nie nadaje się do dalszego użytku, to nie wyrzucajmy go na śmietnisko. Pamiętajmy, że są jeszcze takie zespoły sportowe, które nie posiadają żadnego sprzętu. But, który nie nadaje się już dla piłkarza I Ligi, może się jeszcze okazać dobrym dla zawodnika klasy C.

Jeśli sami wykażemy dbałość o posiadany sprzęt, jeśli znikną niedociągnięcia w jego jakości i rozdziale, to sytuacja na tym odcinku będzie się polepszać w jeszcze większym tempie niż dotychczas. Zadanie nie jest trudne do wykonania, trzeba tylko więcej, niż dotychczas, sumienności i porządku.

W. GOŁĘBIEWSKI

Mecz samobójczych bramek

Górnik (R) – CWKS 5:3 (2:1)

I znowu zawiodły zapowiedzi przedmeczowe. CWKS typowany powszechnie na zdecydowanego zwycięzcę w spotkaniu z Górnikiem Radlin przegrał bo nie zastosował właściwej taktyki na rozmokłym boisku. Napad zamiast grać zaskakującymi prostopadłymi podaniami na przeboje, uciekał się do skomplikowanych podań wszerz i w rezultacie przydługich kombinacji, mało dochodził do strzałów.

Zawodnicy z Radlina, którzy nie mogą się poszczycić dobrymi walorami technicznymi, grali o wiele skuteczniej w polu od przeciwnika, właśnie dzięki nieskomplikowanym akcjom napadu i wykorzystaniu — ciężkich do uniknięcia na grząskim terenie — potknięć obrony gospodarzy. Poza tym defensywa Górnika grała ofiarnie i z zacięciem, utrudniając przeciwnikowi oddawanie strzałów.

Gra rozpoczęła się piękną akcją napadu CWKS zakończoną klasycznym strzałem na bramkę, obronionym przytomnie przez bramkarza gości Budnego. Wojskowi w dalszym ciągu atakują i w 6 m. Ochmański, który do przerwy był w doskonałej formie strzela ostro na bramkę. Piłka trafia w słupek i wraca na pole, a z kolei Sąsiadek bez trudu umieszcza ją w siatce. Górnicy wcale się nie peszą, lecz przechodzą do kontrataków i stwarzają groźne sytuacje pod bramką Skromnego. Sporadyczny nacisk gości powoduje, że obrona gospodarzy zaczyna grać niepewnie i w 35 m. Piotrowski pod nieobecność Skromnego w bramce podaje piłkę do tyłu, która wpada do pustej bramki. W 7 m. później prawy łącznik gości Franke strzela ze spalonej pozycji, zdobywając drugą bramkę dla Górnika Wojskowi odzyskują znowu przewagę, jednakże mało strzelają, a poza tym Budny przytomnie łapie każdy oddany strzał. Do przerwy wynik meczu 2:1 dla gości.

Po przerwie Górnicy w 10 m. z wypadu zdobywają bramkę przez Węglarza, a w 5 m. później czwartą bramkę uzyskuje Franke z rzutu wolnego, a wreszcie w 35 m. Dybała przytomnie wykorzystuje błąd Piotrowskiego i po raz piąty Skromny wyjmuje piłkę z siatki. Przy stanie 5:1 dla gości, następuje zryw wojskowych, którzy przypuszczają generalny szturm na bramkę przeciwnika i w rezultacie na 5 min. przed końcem meczu, Górski w zamieszaniu podbramkowym strzela drugą bramkę dla swojej drużyny, a w minutę później podczas drugiego zamieszania podbramkowego pada samobójcza bramka ze strzału pomocnika Kurzei. Mecz kończy się wynikiem 5:3 dla Górnika.

W drużynie wojskowej zagrali na poziomie: Orłowski, Oprych, Ochmański i Sąsiadek. W drużynie gości bramkarz Budny, który na 15 m. przed końcem meczu wskutek kontuzji ręki opuścił boisko, obaj obrońcy, środkowy pomocnik oraz napastnicy Dybała, Szlegier i Franke.

Sędzia Mohyła z Krakowa prowadził mecz dobrze, jedynie drugą bramkę uzyskaną ze spalonego przez Górnika uznał za prawidłową.

Widzów z powodu niepogody około 3 tys. (Ltn.)

GÓRNIK (B) — KOLEJARZ (W) 1:0 (1:0)

BYTOM. Bytomski Górnik odniósł na własnym boisku nieznaczne zwycięstwo, bijąc Kolejarza Warszawę 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę dla Górnika zdobył Jerominek.

Obydwie drużyny były bez słabych punktów. Szczególnie dobrze spisywały się, zarówno w Górniku, jak i w Kolejarzu, formacje defensywne.

KOLEJARZ (P) — BUDOWLANI 3:2 (1:1)

CHORZÓW. Kolejarz Poznań wygrał z Budowlanymi Chorzów 3:2 (1:1). Mecz stał na bardzo słabym poziomie. Nieco lepszym zespołem byli goście, którzy odnieśli zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla Kolejarza zdobyli: Kołtuniak, Gogolewski i Słoma — z rzutu karnego. Obydwie bramki dla Budowlanych zdobył Wieczorek — z rzutów karnych.

Widzów około 10 tys.

ZWIĄZKOWIEC (P) — OGNIWO 0:0

POZNAŃ. Związkowiec-Warta zremisował z Ogniwem-Cracovią 0:0. Mecz stał na przeciętnym poziomie, przy czym krakowianie przewyższali przeciwnika szybkością i taktyką. W obu drużynach słabo wypadły linie ofensywne, wykazując brak dyspozycji strzałowej.

W zespole gości dobrze wypadli: Rybicki, Gędłek, Parpan i Poświat. W Warcie najlepszym zawodnikiem był bramkarz Krystkowiak, który obronił kilka bardzo groźnych strzałów.

Widzów 8.000.

TABELA I KLASY PAŃSTWOWEJ

1) Gwardia	13	18	26:12
2) Związkowiec (Kr)	12	17	27:13
3) Unia	12	17	27:14
4) Górnik (R)	13	14	21:18
5) CWKS	12	13	26:21
6) Włókniarz (Ł)	13	13	24:26
7) Ogniwo (Kr)	13	12	16:16
8) Kolejarz (W)	13	12	22:26
9) Kolejarz (P)	13	12	22:28
10) Górnik (B)	13	11	17:33
11) Budowlani (Ch)	12	8	11:18
12) Związkowiec (P)	13	5	10:24

ZWIĄZKOWIEC (Kr.) — UNIA 2:1 (2:0)

KRAKÓW. Związkowiec Kraków w spotkaniu towarzyskim pokonał Unię-Ruch 2:1 (2:0), zdobywając bramki przez Browarskiego i Parpana. Bramkę dla drużyny śląskiej zdobył, na 5 min. przed końcem meczu, Kubicki z rzutu karnego, podyktowanego za faul na obrońcy.

Unia-Ruch grała bez Cieślika, co znacznie obniżyło bojowość jej napadu. Najlepszymi w drużynie śląskiej byli: Suszczyk, Cebula i Alszer. Bramkarz Wyrobek bronił dobrze i ofiarnie.

Do przerwy przewagę miała, grająca z wiatrem, drużyna krakowska, po zmianie pól inicjatywę przejął Ruch i zagrażał bramce gospodarzy do końca meczu.

Widzów ponad 25 tys.

Zasłużeni mistrzowie sportu

HELENA RAKOCZY, wyróżniona zaszczytnym odznaczeniem „Zasłużony mistrz sportu", mistrzyni świata w gimnastyce na rok 1950. Rakoczy, urodzona 22.XII.1922 r., należy do związkowego klubu sportowego „Włókniarz - Korona" z Krakowa. Sportem zajmuje się od 14 roku życia.

Jeden z wyróżnionych odznaczeniem „Zasłużony mistrz sportu"—ZDOBYSŁAW STAWCZYK, najlepszy polski sprinter, rekordzista kraju na dystansie 200 m, akademicki mistrz świata z roku 1949 na tym samym dystansie. Zdobysław Stawczyk obok dużych walorów jako sportowiec wyczynowy jest jednocześnie jednym z lepszych instruktorów lekkoatletyki.

Wyniki II Klasy Państwowej

Grupa wschodnia: Ogniwo (Tarnów) — Stal (Lipiny) 2:1, Ogniwo (Częst.) — Lublinianka 2:1, Związkowiec (Chełmek) — Włókniarz (Częst.) 2:4, Związkowiec (Przemyśl) — Ogniwo (Bytom) 2:2, Stal (Katowice) — Kolejarz (Przemyśl) 3:2.

TABELA

1) Ogniwo (Tarnów)	11	16	23: 9
2) Ogniwo (Bytom)	11	16	26:12
3) Stal (Katowice)	11	16	34:16
4) Ogniwo (Cz.)	11	13	18:16
5) Związkowiec (Ch)	11	11	22:23
6) Stal (Lipiny)	11	10	24:10
7) Kolejarz (Prz.)	11	8	14:19
8) Związkowiec (Prz)	11	8	17:29
9) Włókniarz (Cz.)	11	7	16:33
10) Lublinianka	11	5	13:30

Grupa zachodnia. Budowlani (Gd) — Związkowiec (Radom) 2:1, Kolejarz (Tor) — Kolejarz (Ostr) 6:1, Włókniarz (Widzew) — Gwardia (Szcz) 1:3, Włókniarz (Chodaków) — Kolejarz (Bydg) 6:0, Stal (Sosnowiec) — Budowlani (Świdnica) 4:1.

TABELA

1) Stal (Sosn)	11	17	34:18
2) Gwardia (Sz)	11	16	32:18
3) Budowlani (Gd)	11	15	23:19
4) Kolejarz (Toruń)	10	14	20:11
5) Włókniarz (Chod)	11	11	23:20
6) Kolejarz (B)	10	10	24:24
7) Włókniarz (W)	11	8	21:28
8) Związkowiec (R)	11	8	16:24
9 Kolejarz (Ostr.)	11	5	11:26
10) Budowlani (Ch)	11	4	11:27

Maćkowiak wyrównuje rekord juniorów

WROCŁAW. W Wałbrzychu odbyły się zawody lekkoatletyczne, z udziałem zawodników miejscowego Górnika oraz kadry reprezentacyjnej ZS Górnik. W ramach tych zawodów doskonale zapowiadający się sprinter Górnika z Wałbrzycha — Maćkowiak uzyskał na 400 m czas 51,9 sek, wyrównując własny rekord Polski juniorów na tym dystansie.

Z innych wyników na uwagę zasługuje skok w dal, wygrany przez Grabowskiego (Zabrze) — 6,53 m.

Ogólnopolskie mistrzostwa pływackie ZS Gwardii w Krakowie

KRAKÓW. Z udziałem około 100 zawodników z 11 województw rozegrano w Krakowie I ogólnopolskie mistrzostwa pływackie ZS Gwardia.

W ogólnej punktacji zwyciężył Kraków — 245 pkt., przed Poznaniem — 72 pkt. i Bydgoszczą — 65 pkt.

Wyniki, uzyskane w czasie zawodów były na ogół przeciętne, a najlepsze czasy uzyskali: Kubikówna Kraków na 50 m st. grzbiet. — 41,6 i Ciężki Kraków na 100 m. st. dow. — 1:04,0, co jest równoczesnym wyrównaniem rekordu okręgowego.

Żeglarskie mistrzostwa Polski rozpoczęte

POZNAŃ. W niedzielę rozpoczęły się na jeziorze w Kiekrzu III powojenne mistrzostwa żeglarskie Polski, w których bierze udział 20 zawodników z wszystkich ośrodków Polskiego Związku Żeglarskiego oraz Kadra Narodowa, z dwukrotnym mistrzem Polski — Koszycą (Ogniwo Poznań) i wicemistrzem Wielkopolski — Knasieckim (ZMP Poznań) na czele.

Po podniesieniu bandery, i odegraniu Hymnu Narodowego i Międzynarodówki, rozpoczął się pierwszy start yachtów. Zawodników podzielono na trzy grupy, z których w drodze eliminacji zakwalifikują się do półfinałów. Półfinały odbędą się w dniach 8—14 sierpnia.

Zwycięstwo Wójcika w wyścigu kolarskim

BYDGOSZCZ. Rada okręgowa ZS Stal zorganizowała wyścigi kolarskie w zamkniętym obwodzie ulic na dystansie 100 km. Startowała czołówka kolarzy polskich z Wójcikiem, Wrzesińskim, Sałygą, Siemińskim i Targońskim na czele. Ogółem brało udział w wyścigu 36 zawodników.

Start czołowych kolarzy wywołał duże zainteresowanie gromadząc na trasie tłumy publiczności.

Zawodnicy jechali początkowo zwarta grupą. Na 35-tym kilometrze Wójcik zainicjował ucieczkę i systematycznie oddalał się od czołówki, zdobywając coraz to większą przewagę. Jadący samotnie Wójcik zdublował zwartą grupę pozostałych kolarzy i nie zagrożony przybył do mety w czasie 3:06,16 przed Wrzesińskim (Kolejarz W-wa) 3:07,35, Targońskim (Gwardia W-wa), 3:07,36, dalsze miejsca zajęli: Kudert (Gwardia W-wa), Leśkiewicz J. (Gwardia Łódź), Sałyga (Gwardia Łódź), Leśkiewicz L. (Gwardia Łódź), Włodarczyk (Ogniwo W-wa).

Zawody pływackie w Toruniu

TORUŃ. W Toruniu odbyły się zawody pływackie „Wpław przez Toruń", z udziałem 72 zawodników.

W poszczególnych biegach zwyciężyli — młodzicy: 800 m — Zychowicz Unia (Włocławek) 6:21,1.

Juniorzy: 1.100 m — Malinowski Kolejarz (Toruń) 13:23,9.

Seniorzy: 1.700 m — Gołębiowski Kolejarz (Toruń) 16:32,2.

Turniej piłkarski w Szczecinie

SZCZECIN. W dniach 5 i 6 bm. przeprowadzony został w Szczecinie turniej piłkarski Zrzeszeń Sportowych, przy udziale 7 drużyn.

W finale, po słabej grze, Kolejarz pokonał Związkowca 2:0 (0:0).

II Plenum GKKF piętnuje bandycką agresję USA na Koreę

W czasie obrad II plenum GKKF tow. Miodowicz z ZMP zgłosił rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta przez plenum. W rezolucji tej plenum GKKF składa jak najostrzejszy protest przeciwko zbrojnej agresji imperialistów amerykańskich wobec Ludowej Republiki Koreańskiej oraz protestuje przeciw brutalnemu pogwałceniu statutu ONZ i wykorzystywaniu Rady Bezpieczeństwa dla imperialistycznej polityki rządu Stanów Zjednoczonych.

Plenum piętnuje z oburzeniem zbrodnicze bombardowanie miast i wsi Korei przez samoloty amerykańskie i wzywa sportowców polskich, aby za przykładem mistrzyni świata — Rakoczy wzięli czynny udział w zbiórce na rzecz pomocy ofiarom agresji w Korei. Plenum przesyła wyrazy najwyższego uznania bohaterskiemu ludowi Korei w jego zwycięskiej walce o wolność.

Sędziowie bokserscy na rzecz ofiar bestialskich nalotów USA w Korei

WROCŁAW. Sędziowie bokserscy Wrocławskiego OZB, którzy sędziowali podczas ostatnich mistrzostw okręgu wojskowego, przeznaczyli należne im diety na rzecz ofiar bestialskich nalotów amerykańskich na Koreę.

Kultura fizyczna w Rumuńskiej Republice Ludowej służy masom pracującym kraju

Podczas panowania w Rumunii ustroju kapitalistycznego, sport był udziałem nielicznych klas posiadających. W całym kraju działało tylko około 20 klubów sportowych, patronowanych przez obszarników i przemysłowców, którzy uczynili z nich jeszcze jedno źródło swych dochodów.

W Ludowej Republice Rumuńskiej, w okresie kilku lat powojennych, w ruchu sportowym nastąpiły radykalne zmiany. Po wyeliminowaniu resztek koncepcji burżuazyjnych, sport stał się ruchem masowym.

Masowe imprezy sportowe

Już w roku ubiegłym 1175 klubów sportowych liczyło 140.000 aktywnych członków, a liczba uczestników w masowych imprezach sportowych przekroczyła pół miliona. (Np. tylko w zawodach o „Puchar Młodzieży Robotniczej" wzięło udział 800 tys. zawodników).

W roku 1949 masowe imprezy sportowe zgromadziły na starcie półtora miliona zawodników.

„GMA" — gotów do pracy i obrony

Ludzie pracy w Ludowej Republice Rumuńskiej doceniają znaczenie kultury fizycznej i sportu. Dowodem tego jest chociażby fakt, że inicjatorami wprowadzenia odznaki GMA (Gata pentru munca si aparare — Gotów do pracy i obrony), byli młodzi robotnicy fabryki „Sovromtractor" w Brasow.

Odpowiadając na ten wniosek, partia i Rząd zatwierdziły państwową, wszechstronną odznakę sportową.

14 maja 1949 r. na „Stadionie Republiki" w Bukareszcie odbyły się pierwsze zawody o nową odznakę GMA.

Rekordy krajowe i światowe

W latach powojennych rumuńskie rekordy sportowe osiągnęły cyfrę, jakiej nigdy przedtem nie notowano. W okresie 10 miesięcy 1949 r. pobito 351 rekordów narodowych, we wszystkich gałęziach sportu. Na ostatnich lekkoatletycznych mistrzostwach Rumunii na r. 1950 ustanowiono 12 nowych rekordów krajowych. Mistrzostwa te zgromadziły na starcie w eliminacjach na wszystkich szczeblach 200.000 zawodników.

Wielu sportowców rumuńskich zdobyło mistrzowskie tytuły w ramach imprez międzynarodowych.

M. in. Angelica Roseano zdobyła tytuł mistrzyni świata na mistrzostwach ping-pongowych w Budapeszcie, Dumitru Parschivescu pobił światowy rekord marszu na 15.000 metrów, kapitan Talmaciu zdobył akademicki światowy rekord w biegu na 800 metrów. Dużymi sukcesami mogą się poszczycić rumuńscy kolarze, zapaśnicy oraz piłkarze.

Masowa turystyka

Na szeroką skalę jest także uprawiana turystyka. W ciągu jednego tylko sezonu liczba turystów przekroczyła cyfrę 600 tysięcy.

Generalna Konfederacja Pracy organizuje co tydzień wycieczki dla robotników do wszystkich ośrodków turystycznych w kraju. W ciągu ostatnich kilku miesięcy oddano do dyspozycji wycieczkowiczów około 1000 pociągów specjalnych.

Wzorując się na wspaniałym przykładzie Związku Radzieckiego, Rumuńska Partia Robotnicza i rząd rumuński otaczają ruch sportowy coraz troskliwszą opieką.

Opieka partii i rządu

W porównaniu z rokiem 1948, fundusz przeznaczony na wychowanie fizyczne i sport wzrósł w roku 1949 sześciokrotnie.

W roku 1950 wydrukuje się 74 rodzaje broszur, książek i podręczników o tematyce sportowej w nakładzie 372.000 egzemplarzy. (W okresie 30 lat rządów burżuazyjno - obszarniczych wydrukowano zaledwie 38 tys. egzemplarzy).

W ostatnich kilkunastu miesiącach wybudowano i urządzono: 47 terenów do lekkiej atletyki, ponad 200 boisk piłki nożnej, ponad 100 terenów do koszykówki itd Ogółem powstało około 1000 nowych terenów sportowych, odbudowano wiele starych, zorganizowano dziesiątki nowych szkół dla trenerów, instruktorów i sędziów oraz 35 dla zawodników z 14 gałęzi sportu.

*

W Ludowej Republice Rumuńskiej, kultura fizyczna, sport i turystyka przyczyniają się do wzmocnienia tężyzny fizycznej ludzi pracy, do wychowania zdrowej młodzieży, walczącej o pokój i socjalizm.

T. SOBAŃSKI

Mistrzyni Rumunii w pchnięciu kulą, Irina Pusch, w czasie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Rumunii.
Foto AGERPRES

Zatopek poprawił rekord na 5 km

HELSINKI. W ramach lekkoatletycznych zawodów w Turku, Zatopek ustanowił nowy rekord Czechosłowacji w biegu na 5.000 m, uzyskując czas 14:06,2. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał również do Zatopka i wynosił 14:08,2.

CDKA–Torpedo 2:2

MOSKWA. W meczu o mistrzostwo ZSRR, prowadząca w tabeli rozgrywek, drużyna CDKA zremisowała z Torpedo 2:2. Mimo niepogody na stadionie Dynamo zgromadziło się 80 tys. widzów. W tabeli prowadzi nadal CDKA, które w 23 meczach zdobyło 37 pkt., przed zeszłorocznym mistrzem — Dynamo — 23 spotkania — 32 pkt.

Drużyna Torpedo — zeszłoroczny zdobywca pucharu ZSRR — znajduje się na 9 miejscu, mając 23 pkt.

Bronsztajn nadal prowadzi

MOSKWA. Trzecia partia, między pretendentami do tytułu mistrza świata w szachach Bolesławskim i Bronsztajnem (obaj ZSRR), przyniosła wynik remisowy. Po trzech rozgrywkach w turnieju nadal prowadzi Bronsztajn — 2 pkt. Bolesławski zdobył dopiero 1 pkt.

Związkowiec-Łódź w Lidze piłki wodnej

INOWROCŁAW. Na pływalni „Zdrojowiska", przy udziale 7 drużyn, rozpoczęły się rozgrywki waterpolowe o wejście do Ligi. Turniej odbywa się w 2 grupach. W pierwszej startują: Związkowiec (Łódź), Kolejarz (Bydgoszcz), AZS (Poznań) i Ogniwo (Szczecin). W drugiej — Ogniwo (Bielsk), Górnik (Janów) i Ogniwo (Wrocław).

Po pierwszym dniu najlepszą drużyną okazał się Związkowiec (Łódź), który odniósł bezapelacyjne zwycięstwo nad przeciwnikami. Wyniki zostały uzyskane przez łodzian w pierwszej połowie spotkań, ponieważ przeciwnicy, stojąc na straconych pozycjach, zrezygnowali z drugich części meczu. W zespole łódzkim na wyróżnienie zasługują: Jera i Dobrowolski.

Wyniki poszczególnych spotkań:

Związkowiec (Łódź) — Kolejarz (Bydgoszcz) 11:1, Ogniwo (Szczecin) — AZS (Poznań) 7:4 (4:0), Ogniwo (Bielsko) — Górnik (Janów) 6:4 (4 1) Górnik (Janów) — Ogniwo (Wrocław) 8:4 (5:2), Związkowiec (Łódź) — Ogniwo (Szczecin) 11:0, AZS (Poznań) — Kolejarz (Bydgoszcz 11:3 (8:1).